



PODRÓŻ

Z PKP INTERCITY – NARODOWYM PRZEWOŹNIKIEM KOLEJOWYM

WPODROZ.COM

ISSN 2544-1019



NR
9 (40)
LISTOPAD
2020

pamięć

ZOBACZ HISTORIĘ, KTÓRA ZMIENIŁA WROCŁAW

W CENTRUM HISTORII ZAJEZDNI



Centrum Historii Zajezdnia przy ulicy Grabiszyńskiej we Wrocławiu zaprasza na pokaz multimedialny „Zajezdnia strajkuje”, który przybliży przełomowe wydarzenia z gorącego Sierpnia 1980 r.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

KRZYSZTOF CZECZOT

KAZIMIERZ KACZOR

ANNA PRÓCHNIAK

RAFAŁ ZAWIERUCHA

„Zajezdnia strajkuje” dostępna jest dla zwiedzających w godzinach otwarcia Centrum Historii Zajezdnia. Wejścia na wystawę tylko o pełnych godzinach. Rezerwacji można dokonać telefonicznie (71 715 96 82) lub elektronicznie (wystawa@zajezdnia.org).

Bilety w cenie 10 i 5 zł.

Dochód z biletów wstępu zostanie przeznaczony na rozwój społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi.

Więcej informacji na www.zajezdnia.org



Przyszłość. Nieustannie do niej sięgamy, bardziej lub mniej świadomie. Z przeszłości wynika to, jacy jesteśmy dzisiaj, w jaki sposób patrzymy na otaczający nas świat i ludzi. Chodzi nie tylko o wydarzenia niedawno minione, łączące się z osobistymi przeżyciami, lecz także te odległe, które spajają nas jako naród. „Pamięć jest kluczowym pojęciem każdej kultury. Wszystko, co tworzymy, z czym obcujemy, zawiera się w pamięci” – napisał Paweł Huelle. Nic więc dziwnego, że gdy nadchodzi

najbardziej refleksyjny miesiąc w roku, mamy ochotę na podróż w czasy minione. W tym wydaniu magazynu „W Podróż” wspólnie z Biurem Programu „Niepodległa” wspominamy zatem listopad 1918 roku, kiedy nasz kraj odzyskał niepodległość. Stajemy w zadumie nad rzędami krzyży w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych. Odwiedzamy też owianą legendami Bochnię i wielokulturowy Białystok, przemierzamy polskie aleje gwiazd oraz zaglądamy do skrywających fascynujące skarby polskich archiwów. Pamięć ma jednak różne oblicza. Oprócz ciekawostek na temat rządzących nią mechanizmów prezentujemy rozmowę z Rafałem Brzozowskim, który z sentymentem sięga w przeszłość w poszukiwaniu wartościowych wzorców. Liczymy, że lektura tego wydania umili Wam czas spędzony w podróży. Sięgajcie po nie bez obaw – z myślą o Waszym bezpieczeństwie okładkę pokrywamy powłoką antybakteryjną i antywirusową. Magazyn dostępny jest także online na wpodroz.com. Zachęcamy też do odwiedzin profilu @wpodroz na Instagramie, gdzie w listopadzie zaprosimy Was do udziału w kolejnych atrakcyjnych konkursach!

Redakcja

W PODRÓŻ

Na okładce zastosowano lakier Lock 3 o działaniu przeciwbakteryjnym i przeciwwirusowym.



WYDAWCA, REALIZACJA



ul. Wieniawskiego 5/9, 61-712 Poznań, thepublishers.skivak.pl

REDAKTOR NACZELNA Sylwia M. Kupczyk, **KOORDYNACJA PROJEKTU** Karolina Rynasiewicz,
WSPÓŁPRACA REDAKCYJNA Andrzej Skwarek, Adriana Łączyńska, Ewa Sowa (PKP Intercity), **SKŁAD, DTP** Joanna Tysler, Joanna Kuchcik, Paweł Chlebowski, **LAYOUT** Maja Tywonek, **ZESPÓŁ REDAKCYJNY** Ewa Guzek, Zygmunt Nowak-Soliński,
REKLAMA Karolina Schuster, tel. +48 882 015 809, k.schuster@skivak.pl, Beata Łuczak, tel. +48 789 448 080, b.luczak@skivak.pl,
ZDJĘCIA Narodowe Archiwum Cyfrowe (okładka), Shutterstock.com, mat. prasowe, **KONTAKT** wpodroz@skivak.pl, wpodroz.com.
Dane z 28 października 2020 roku



W tym numerze

NR
9 (40)
LISTOPAD
2020



SLEDŹ NAS
NA INSTAGRAMIE

@wpodroz

#TYSIACEPOWODOW

Opowiedz nam swoją historię! Oznacz zdjęcie z podróży na Instagramie #wpodroz lub #pkpintercity – najlepsze zdjęcia opublikujemy!



@TRANSPORT.OF.INSTA
EU160-014 Newag
w barwach PKP Intercity
przejeżdża przez stację
Krzewie



@IMPULSOWA_KOLEJOWA_
Najpiękniejsze cudo

#brzeg #pociąg #ed161
#ed161_010 #dart #ic
#słowacki #pesabydgoszcz
#pkpintercity
#pociągdopodroży #wpodroz
#opolskietutajzostaje
#kolejqpoolszczyźnie
#opolskiekwitnqce
#summer #sunnyday
#polskieliniekolejowe
#poland #travel
#kolejowe_zdjęcia

Wywiad
z Rafałem
Brzozowskim
36

TEXT
IN
ENGLISH

W RELACJE

- 8** POMNIK TRZECH WOJEN /
/ A MEMORIAL TO THREE WARS
- 14** POMYSŁ NA WEEKEND:
NIESAMOWITA BOCHNIA
- 18** ALEJE GWIAZD
- 22** MIASTO DLA KAŻDEGO
- 26** JAK DZIAŁA PAMIĘĆ?
- 28** SPOSÓB NA PAMIĘĆ
- 32** PO ANGIELSKU
- 34** FELIETON DR. HAB. TOMASZA KORPYSZA

W KULTURĘ

- 36** „JESTEM NIECO NIEDZISIEJSZY!” – ROZMOWA
Z RAFAŁEM BRZÓZOWSKIM
- 40** MUZYCZNA LISTA OD LANBERRY
- 42** PAMIĘTAJMY O ARCHIWACH
- 46** POLSKA BUDOWANA OD NOWA,
CZYLI LISTOPAD 1918
- 50** PREMIERY

W TRASĘ

- 54** STACJA: INFORMACJA
- 60** BEZPIECZNA PODRÓŻ PODCZAS PANDEMII
- 62** PODRÓŻ BEZ BARIER
- 64** KOMFORT NA POKŁADZIE
- 66** PARK TABOROWY PKP INTERCITY

W ZABAWĘ

- 74** ĆWICZENIE PAMIĘCI
- 76** BAJKA: NAJLEPSZA PAMIĘĆ



Na okładce zastosowano lakier Lock 3 o działaniu przeciwbakteryjnym i przeciwwirusowym.



intercity.pl

ŁOWCY SUPER
PROMO



CO GODZINĘ
NOWA PULA
BILETÓW!

WYPATRUJ TANICH BILETÓW W PROMOCJI
ŁOWCY SUPER PROMO

PKP INTERCITY. TYSIĄCE POWODÓW DO PODRÓŻOWANIA.

Szczegóły promocji i rozkład jazdy na intercity.pl

iccc
PKP INTERCITY



R
E
L
A
C
J



Pomnik *trzech wojen*



Stary Cmentarz Jeniecki w Łambinowicach / The Old POW Cemetery in Łambinowice

A Memorial to *Three Wars*

Co wspólnego mają ze sobą rotmistrz Witold Pilecki, Zdzisław Maklakiewicz i Denholm Elliott? Wszystkich w czasie II wojny światowej osadzono w tym samym obozie jenieckim Łamsdorf. Dziś Miejsce Pamięci Narodowej w Łambinowicach to niezwykle wręcz pomnik ofiar aż trzech konfliktów zbrojnych.

EN What do Captain Witold Pilecki, Zdzisław Maklakiewicz and Denholm Elliott have in common? During World War II, they were all imprisoned in the same Łamsdorf POW camp. Today, the Place of National Remembrance in Łambinowice is an extraordinary memorial to the victims of three armed conflicts.

TEKST/TEXT: Marcin M. Drews

ZDJĘCIA/PICTURES: S. Dubiel/CMJW

TŁUMACZENIE/TRANSLATION: Malgo Dzieruga

Lambinowice. Wieś położona w województwie opolskim, w powiecie nyskim. Tu przez lata funkcjonowały niemieckie obozy, w których ludzie cierpieli i ramię w ramię umierali bez względu na narodowość. Chowano tutaj Polaków, Rosjan, Francuzów, Belgów, Anglików, Rumunów, Serbów, Włosi, a także Niemców (szczątki Belgów, Francuzów, Brytyjczyków i Włochów przenoszono na inne cmentarze). Nie ma chyba drugiego takiego miejsca, które widziałoby aż trzy wojny i tak boleśnie odczułoby ich skutki.

MROczne lata wojen

Historia łambinowickich obozów rozpoczyna się jeszcze w XIX wieku. W 1862 roku pruskie władze podjęły decyzję o powstaniu poligonu artyleryjskiego w okolicach wsi Łamsdorf. Osiem lat później wybuchła wojna francusko-pruska trwająca niecały rok. W tym czasie Prusacy utworzyli na poligonie obóz, gdzie osadzono (według najnowszych ustaleń) około sześciu tysięcy Francuzów. W tym celu postawiono baraki, które potem ponownie służyły pruskim żołnierzom ćwiczącym na poligonie. Jeszcze w czasie wojny założono tu cmentarz wojskowy, na którym zachowano do dzisiaj 52 groby żołnierzy francuskich. Dziś są one najstarszą częścią jednej z największych poniemieckich nekropolii w Polsce. W czasie I wojny światowej pochowano tutaj bowiem przeszło 3,5 tys. Rosjan i 2,6 tys. Rumunów. Spoczęli tu także Serbowie, Włosi, Brytyjczycy, Francuzi, Belgowie i Grecy. Wszyscy osadzeni byli wcześniej w obozie Łamsdorf. Zmarli z wycieńczenia, głodu i chorób.

Lambinowice. The village is situated in the Opole voivodeship, in Nysa County. For years, German camps were situated here, where people suffered and died, regardless of nationality. Poles, Russians, French, Belgians, English, Romanians, Serbs, Italians, and Germans also buried here (the remains of Belgians, French, British and Italians were transferred to other cemeteries). There is probably no other place that has seen three wars and suffered its consequences so greatly.

THE DARK YEARS OF WAR

The history of the Łambinowice camps begins in the 19th century. In 1862, the Prussian authorities decided to create an artillery training ground near the village of Łamsdorf. Eight years later the Franco-Prussian war broke out, it lasted less than a year. At that time, the Prussians turned the training ground into a prison camp, where about 6 thousand French were held (according to the latest findings). For this purpose, barracks were erected, which were later used to house Prussian soldiers when the camp reverted back to a training facility. During the war a military cemetery was established nearby where 52 French soldiers were buried. Today, these graves form the oldest part of one of the largest German burial sites in Poland. During World War I, over 3,5 thousand Russians and 2,6 thousand Romanians were buried here as well as Serb, Italian, British, French, Belgian and Greek soldiers. All of them had previously been detained in the Łamsdorf camp. They died of exhaustion, starvation and disease.

W okresie II wojny światowej przez obóz przeszło 300 tys. jeńców. Najłagodniej traktowani tu byli Brytyjczycy, którzy urządzali zawody sportowe i prowadzili nawet własne koło teatralne. Najgorzej traktowaną grupą byli natomiast żołnierze Armii Czerwonej. Mieszkali w przerażających warunkach i zmuszani byli do najgorszych prac. Nim postawione zostały baraki, musieli spać pod gołym niebem, często w wykopanych przez siebie dołach. W sumie osadzono tu łącznie około 200 tys. Rosjan, a prawie 40 tys. pochowano w zbiorowych, bezimiennych mogiłach.

Niestety, rok 1945 nie stał się kresem ludzkich cierpień w Łambinowicach. Tuż po wojnie działał tu obóz pracy, w którym przetrzymywano Niemców, Ślązaków i Polaków. W wyniku różnego rodzaju przestępstw do listopada 1946 roku zmarło około 1,5 tys. osób z ponad 5 tys. osadzonych. Władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej aż do 1989 roku ukrywały tę okrutną prawdę.

During WWII, over 300 thousand people were held captive in the same camp. The British were treated leniently, a being allowed to run organised sports competitions and even their own theatre club. The soldiers of the Red Army were treated very badly. They lived in terrible conditions and were forced to do the worst jobs within the camp. Before the bar-rack buildings were built, they slept in the open air, often in pits they dug themselves. In total, about 200 thousand Russians were imprisoned here, with almost 40 thousand buried in collective unmarked graves.

Unfortunately, 1945 did not bring an end to the suffering in Łambinowice. Shortly after the war a labour camp was continued on the site where Germans, Silesians and Poles were kept imprisoned for their crimes. By November 1946 more than 1,5 thousand out of 5 thousand had died. The authorities of the Polish People's Republic kept this cruel secret hidden until 1989.

Pomnik Powstańców Warszawskich – Jeńców Stalagu 344 Lamsdorf / Monument to the Warsaw Insurgents – POWs of Stalag 344



Pomnik Martyrologii Jeńców Wojennych / Monument to the Martyrdom of Prisoners of War

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych powołane do życia już w 1964 roku to jedyne takie miejsce w Europie. Nieustannie prowadzi działalność naukowo-badawczą, dokumentacyjną, edukacyjną, wystawienniczą, wydawniczą oraz konserwatorską i upamiętniającą.

The Central Museum of Prisoners of War, established in 1964, operates in Łambinowice is the only such place in Europe. It continues to document, educate, exhibit, publish research, as well as run conservation and commemoration events.

PILECKI I INNI

Trudno uwierzyć, ale do tego mało znanego dziś obozu w czasach II wojny światowej trafiło ok. 6 tys. jeńców – powstańców warszawskich, w tym około 650 dzieci. Badając ich losy, pracownicy Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych dokonali niezwykłego odkrycia, o czym informuje Marta Maklakiewicz w książce poświęconej jej słynnemu ojcu Zdzisławowi Maklakiewiczowi, którego pamiętamy chociażby jako inżyniera Mamonia w filmie „Rejs”. W publikacji profesora Damiana Tomczyka „Nieletni żołnierze Powstania Warszawskiego w hitlerowskim obozie jenieckim Łambinowice” odnaleźli oni Zdzisława, syna Władysława, urodzonego 9 lipca 1927 roku w Warszawie, strzelca 15. Pułku Piechoty, pseudonim Hanzen, o numerze jenieckim 105022. Bez wątpienia był to właśnie Maklakiewicz. Co ciekawe jednak, w niemieckim rejestrze figurował jako Zdzisław Słanlarewicz. Dzięki wytrwałej pracy archiwistów wiemy jednak, iż słynny aktor przebywał w obozie w Lamsdorf.

PILECKI AND THE OTHERS

It is hard to believe, but around 6 thousand people were sent to this little-known camp during World War II. Some were involved in the Warsaw Uprising, of whom 650 were children. Researching the stories of those interred in the camp, employees of the Central Museum of Prisoners-of-War made an extraordinary discovery, as reported by Marta Maklakiewicz in a book about her famous father, Zdzisław Maklakiewicz, who we know as the engineer Mamon from the film “The Cruise”. In a publication by Professor Damian Tomczyk, “Underage soldiers of the Warsaw Uprising in the Nazi POW camp in Łambinowice”, they describe Zdzisław, son of Władysław, born on July 9, 1927 in Warsaw. He was a gunner in the 15th Infantry Regiment, known by the pseudonym Hanzen, with the prison number 105022. This was undoubtedly Maklakiewicz. In the German register he was recorded as Zdzisław Słanlarewicz. However, thanks to the persistent work of archivists, we know that the famous actor was in the Lamsdorf camp.

W obozie były internowane znane postacie, w tym wielu znakomitych ludzi ze świata nauki, kultury i sztuki, m.in.: ojciec Maksymilian Maria Kolbe (który we wrześniu 1939 roku trafił tu w grupie ok. 40 zakonników z Niepokalanowa), pułkownik Jan Rzepecki z Komendy Głównej AK, pisarka i poetka Józefa Radzyńska, autor tekstu popularnej powstańczej piosenki „Warszawskie dzieci” Stanisław Ryszard Dobrowolski, wybitny polski historyk, Aleksander Gieysztor, poeta Roman Bratny (w Lamsdorf napisał kilka wierszy), pisarz Miron Białoszewski, reżyser Leon Schiller, autor scenariuszy filmowych „Krzyżaków”, „Kanału” i „Zezowatego szczęścia” Jerzy Stefan Stawiński, a także Denholm Elliott, wspaniały angielski aktor, Charles Coward, zwany Hrabą Auschwitz, znany jako ratownik Żydów i świadek oskarżenia w powojennych procesach w Norymberdze, oraz sam rotmistrz Witold Pilecki, polski bohater – ochotnik do Auschwitz.

MUZEUM PAMIĘCI

Dziś w Łambinowicach działa Centralne Muzeum Jeńców Wojennych założone już w 1964 roku. To jedyne takie miejsce

There were other well-known figures in the camp, including many eminent people from the world of science, culture and art. These include: Father Maksymilian Maria Kolbe who in September 1939 arrived as part of a group of about 40 monks from Niepokalanów, Colonel Jan Rzepecki from the Home Army Headquarters, writer and poetess Józefa Radzyńska, author of the lyrics to the popular insurgent song “Warsaw’s Children” Stanisław Ryszard Dobrowolski, the outstanding Polish historian, Aleksander Gieysztor, and poet Roman Bratny who penned several poems in Lamsdorf. Also imprisoned were writer Miron Białoszewski, director Leon Schiller, and Jerzy Stefan Stawiński – screenwriter of the films “Knights of the Teutonic Order”, “Kanal” and “Bad luck”. Among the prisoners were, Denholm Elliott, a wonderful English actor, Charles Coward, known as the Count of Auschwitz, who rescued a number of Jews and was a witness for the prosecution in the post-war Nuremberg trials, and the Polish hero, Captain Witold Pilecki – who had volunteered to enter in Auschwitz on an intelligence gathering mission.

MEMORIAL MUSEUM

The Central Museum of Prisoners of War, established in 1964, operates in Łambinowice. It is the only museum

w Europie. Nieustannie prowadzi działalność naukowo-badawczą, dokumentacyjną, edukacyjną, wystawienniczą, wydawniczą oraz konserwatorską i upamiętniającą. Celem wszystkich podejmowanych tu działań jest dokumentowanie, badanie i popularyzacja wiedzy o dwóch systemach jenieckich w Europie w latach II wojny światowej – Wehrmachtu i NKWD, a także pielęgnowanie pamięci o ich ofiarach, a w szczególności o ofiarach jednego z największych w Europie jenieckich kompleksów obozowych dla żołnierzy koalicji antyhitlerowskiej – stalagach Lamsdorf. Placówka działa *pro publico bono*, a zwiedzać ją można całkowicie bezpłatnie. W 2015 roku otrzymała najwyższe odznaczenie nadawane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – złoty medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis. To wyjątkowe miejsce zostało w marcu tego roku wyróżnione przez Komisję Europejską prestiżowym Znakiem Dziedzictwa Europejskiego.

Jak czytamy na stronach muzeum, jego zbiory należą do najcenniejszych i najbogatszych tego rodzaju w Polsce. Składa się na nie kilkadziesiąt tysięcy pozycji, m.in. artefakty używane bądź wytworzone przez jeńców wojennych w czasie pobytu w niewoli czy należące do administracji i służby wartowniczej obozów jenieckich (ok. 20 tys. obiektów) oraz dokumenty, mikrofilmy, zdjęcia i mapy (ok. 20 tys. jednostek archiwalnych). W Łambinowicach zwiedzać można stałą ekspozycję „Miejsce pamięci Narodowej w Łambinowicach – dziedzictwo regionalne, narodowe, europejskie”, a ponadto wystawy czasowe. Są one poświęcone temu, na czym skupia się uwaga muzeum, czyli różnym aspektom niewoli w obozach Wehrmachtu i NKWD w Europie podczas II wojny światowej. 

of its kind in Europe. It continues to document, educate, exhibit, publish research, as well as run conservation and commemoration events. It aims to raise awareness about the POW camps organised by Wehrmacht and NKVD and remembers those who perished in the camps. The museum is a *pro publico bono* site. Entrance to the museum is free. In 2015, it received the highest distinction awarded by the Minister of Culture and National Heritage – the gold medal for Merit to Culture – Gloria Artis. It also received the prestigious European Heritage Label from the European Commission in March this year.

Its collections are among the most important and richest of their kind in Poland. They consist of tens of thousands of artifacts and include examples of items made by the prisoners as well as a significant library of documents from the time. In Łambinowice you can visit the permanent exhibition, “National Memorial Site in Łambinowice – regional, national and European heritage”, as well as temporary exhibitions. They are devoted to what the Museum focuses on, i.e. on various aspects of captivity in the Wehrmacht and NKVD camps in Europe during World War II. 

Cmentarz Ofiar Obozu Pracy w Łambinowicach / Cemetery of the Victims of the Labor Camp in Łambinowice



OPOLE

Do Opola, gdzie znajduje się Centralne Muzeum Jeńców Wojennych i które od Łambinowic dzieli jedynie 30 km, dojedziesz pociągami **PKP Intercity** wszystkich kategorii, także popularnym Pendolino. Zaplanuj podróż na intercity.pl. **EN** You can get to Opole, where the Central Museum of Prisoners of War is located, and which is only 30 km from Łambinowice, by PKP Intercity trains of all categories, including the popular Pendolino. Plan your trip on intercity.pl.

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych Central Museum of Prisoners of War

Muzeum w Opolu, ul. Minorytów 3, 45-017 Opole
Otwarte w dni powszednie w godzinach 8.00–16.00

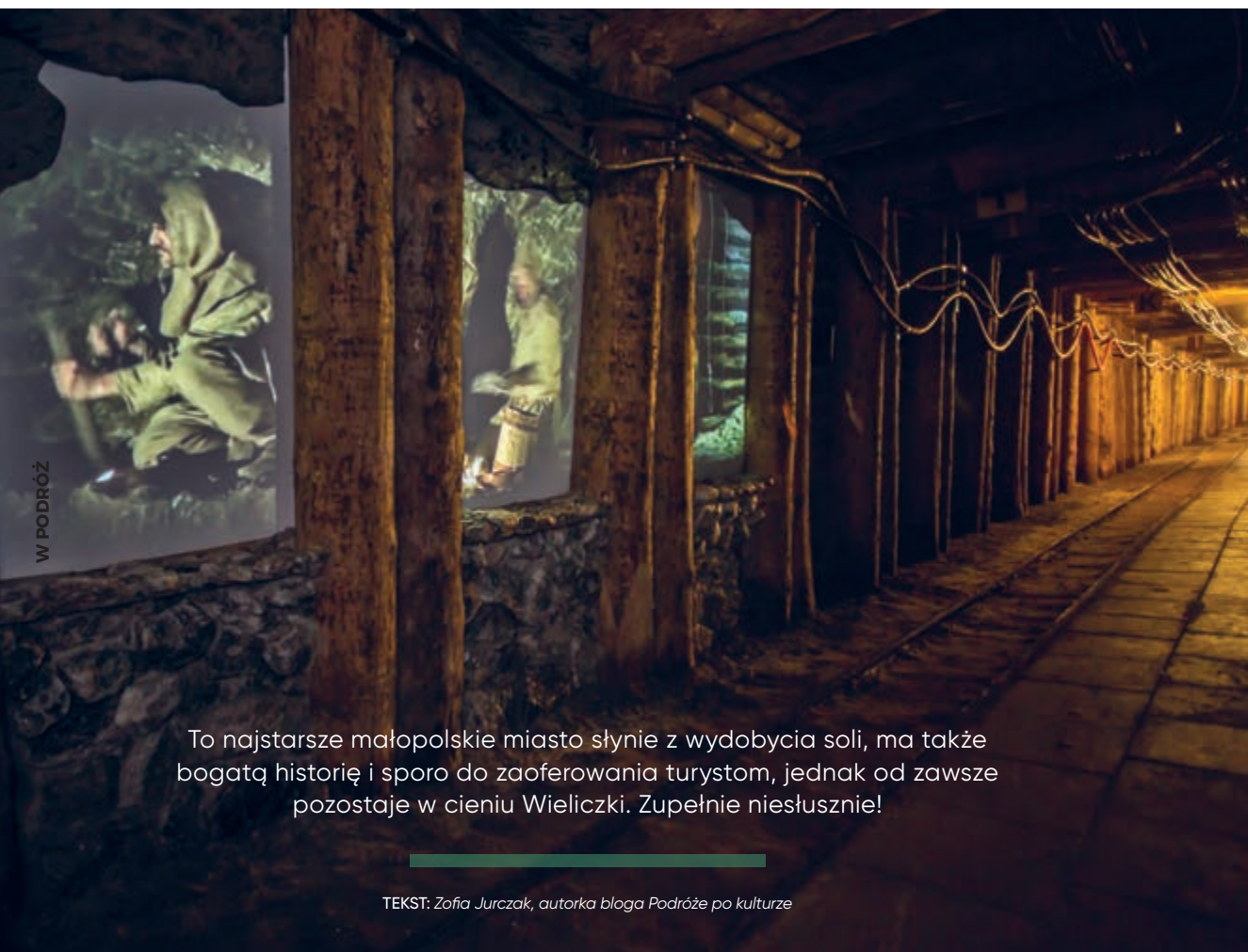
Museum in Opole, ul. Minorytów 3, 45-017 Opole
Open on weekdays from 8.00–16.00

Muzeum w Łambinowicach, ul. Muzealna 4,
48-316 Łambinowice
Od 1 października do 30 kwietnia otwarte w godzinach: wtorek–piątek 9.00–16.00, soboty, niedziele i święta 10.00–17.00 (oprócz 1.11 i 24.12–1.01).

Museum in Łambinowice, ul. Muzealna 4,
48-316 Łambinowice
From October 1 to April 30, open:
Tuesday–Friday 9.00–16.00, Saturday, Sunday and public holidays 10.00–17.00 (except 1.11 and 24.12–1.01).

Pomysł na weekend: *niesamowita Bochnia*

fot. (2) Ryszard Tatamir



W PODRÓŻ

To najstarsze małopolskie miasto słynie z wydobycia soli, ma także bogatą historię i sporo do zaoferowania turystom, jednak od zawsze pozostaje w cieniu Wieliczki. Zupełnie niesłusznie!

TEKST: Zofia Jurczak, autorka bloga Podróże po kulturze

Kopalnia Soli Bochnia – trasa turystyczna z ekspozycją multimedialną

Według legendy ta historia zaczęła się od pierścionka, który królowna Kinga wrzuciła do szybu kopalni soli w Siedmiogrodzie na znak, że bierze ją w posiadanie. Kopalnię podarował jej jako wiano ojciec – król Węgier Bela IV. Niedługo potem Kinga trafiła do Polski, by poślubić księcia Bolesława Wstydlwego. Legenda milczy na temat okoliczności, w jakich małżonkowie trafili do ogródka anonimowego szewca w Bochni. Wiadomo natomiast, że królowna kazała w nim kopać i wkrótce wydobyto z ziemi bryłę soli z jej pierścieniem. W miejscu znaleziska wydrążono szyb i nazwano go Sutoris (sutor po łacinie to szewc).

BIAŁE ŻŁOTO

W rzeczywistości było trochę mniej romantycznie. Sól w Bochni warzona od niepamiętnych czasów, ale przemysłowy okazał się dopiero 1248 rok. To wtedy, podczas pogłębiania studni solanki, trafiono na coś twardego, co okazało się złożem soli. Trzy lata później ruszyło wydobycie na masową skalę. Tym samym Bochnia ubiegła Wieliczkę, w której pokłady soli odkryto kilkanaście lat później. Obie kopalnie połączono w królewskie przedsiębiorstwo Żupy Krakowskie, które przynosiło krociowe zyski. Jeśli zastanawiacie się, czym król Kazimierz Wielki opłacił przemianę Polski z drewnianej w murowaną, to odpowiedź brzmi: solą z krakowskich żup. W jego czasach trzecią część dochodów skarbu królewskiego dostarczało bowiem górnictwo solne. Bochnia zakasowała też Kraków. Prawa miejskie otrzymała od Bolesława Wstydlwego cztery lata przed stolicą Małopolski.



CZY WIESZ, ŻE...

Kopalnia Soli Bochnia jest dziś atrakcją turystyczną. Uznano ją za polski pomnik historii, a w 2013 roku została wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO.



Zalana solanką Komora 81 w Kopalni Soli Bochnia

A co z legendarnym szybem Sutoris? Jest najstarszym wciąż użytkowanym szybem górniczym w Europie, choć od pewnego czasu nie służy już górnikom.

PODWÓJNE ŻYCIE BOCHNI

Tak naprawdę Bochnia to dwa miasta w jednym: na ziemi i pod jej powierzchnią. Przez siedemset lat eksploatacji złóż wydrążono kilometry tuneli na szesnastu poziomach głębokości – najniższy prawie pół kilometra poniżej poziomu ulicy. W podziemnej Bochni kursuje kolejka i pływają łodzie, odbywają się msze święte, turnieje sportowe i biegi sztafetowe. Można zagrać w piłkę na boisku, zjeść pizzę, a nawet prześpać noc, tylko soli już się nie wydobywa. W 1990 roku skończyła się historia zakładu górniczego, a zaczęła – atrakcji turystycznej.

ODDYCHAJ GŁĘBOKO, BO JESTEŚ W KOPALNI

Kopalnię w Bochni można poznawać na kilka sposobów. Jedną z możliwości jest trasa historyczna Wyprawa w Stare Góry. Nazwa ta brzmi całkiem niewinnie, ale to najbardziej emocjonujący sposób zwiedzania, który jest jak skok prosto w średniowiecze.

W RELACJE

Zabawa zaczyna się jeszcze przed zjazdem pod ziemię. Uczestnicy zostają wyposażeni w stroje ochronne, sprzęt zabezpieczający układ oddechowy w przypadku zagrożenia dwutlenkiem węgla, kaski i latarki czołówki, a potem ruszają na trzygodzinny spacer po najstarszych wyrobiskach kopalni: ręcznie wykutym labiryncie chodników i komór. Do pokonania jest sto metrów różnicy poziomów. W najlepszym razie stromymi schodami, ale zdarza się, że i po drabinie. Jest ciemno, bywa ciasno, nisko i wąsko. Ale to także jedyna okazja, by zobaczyć z bliska naturalne wykwitły solne, nazywane włosami św. Kingi lub kalaforem. Ci, którzy nie lubią szczeliny i drabin, mogą wybrać klasyczną trasę turystyczną. Kopalnię zwiedza się z przewodnikiem, któremu w oprowadzaniu pomagają polscy królowie, genueńscy żupnicy i duch mnicha z zakonu cystersów. Na trasie znajdują się wszystkie najważniejsze punkty, z kaplicą św. Kingi i przejażdżką górniczą kolejką włącznie. Można rozszerzyć ją o podziemny rejs łodzią

z finalem w komorze Ważyn, której mikroklimat łagodzi objawy alergii i chorób dróg oddechowych. To w niej odbywają się zawody sportowe, można spędzić noc albo po prostu wypić kawę, ze świadomością, że robi się to 250 metrów pod ziemią.

MUZEA, KTÓRE POCHŁANIAJĄ NA DŁUGO

Dwa nieduże pomieszczenia od sufitu po podłogę są zajęte przez staromodne gabloty, w których wyeksponowano barwne owady. Od wielości wzorów i kolorów może zakręcić się w głowie. Jesteśmy w Muzeum Motyli Arthropoda (przy ul. Tadeusza Czackiego), które prezentuje największą ich kolekcję w kraju – 5 tys. okazów z różnych stron świata, w tym wszystkie polskie motyle dzienne. Ćmy też mają silną reprezentację. *Arthropoda* to w języku łacińskim stawonogi, a więc także pluskwiaki, chrząszcze, ważki i cykady – i je również można tutaj zobaczyć. Niektóre są tak małe, że trzeba je oglądać pod lupą, ale największe okazy mają wielkość porównywalną do talerza obiadowego. Muzeum to przedsięwzięcie rodzinne. Czterdzieści lat temu Jacek Kobiela kupił kolekcję spreparowanych egzotycznych motyli, która z czasem rozrosła się o kolejne zbiory i egzemplarze złowione własnoręcznie podczas podróży po Europie, Amerykach Południowej i Środkowej oraz Azji. Najstarszy owad w kolekcji ma prawie dwieście lat i pochodzi z Boliwii, ale laików entomologii bardziej

fot. (2) Muzeum Motyli Arthropoda



Okaz motyla *Papilio pericles*

zainteresują motyle, które wyglądem imitują pingwina, aligatora, tygrysa lub sowę. W zbiorach jest też najszybszy motyl świata, który nim trafił pod muzealną szybę, potrafił rozpędzić się do 50 km/h. Arthropoda to nie jedyne muzeum w Bochni, w którym czas mija nie wiadomo kiedy. Kolejne – Muzeum im. prof. Stanisława Fischera – zajmuje najpiękniejszą kamienicę przy bocheńskim rynku. Do XVIII wieku była ona siedzibą klasztoru dominikanów, ale muzeum nie jest aż tak stare. Otwarto je w 1959 roku staraniem prof. Fischera – regionalisty i zapalonego kolekcjonera, który przekazał tu swoje zbiory. Ekspozyty zgromadzone w bocheńskiej placówce zaskakują różnorodnością, jak na regionalne muzeum w niespełna trzydziestotysięcznym mieście. Największą niespodzianką jest wystawa rękodzieła i sztuki kultur pozaeuropejskich.



CZY WIESZ, ŻE...

Latem 1861 roku na deskach kasyna w Bochni zadebiutowała Helena Modrzejewska. Był to występ charytatywny, z którego dochód przekazano na rzecz rodzin ofiar górniczych wypadków.

Na ekspozycji można podziwiać papierowe wycinanki, drzeworyty i delikatną porcelanę z Azji, afrykańskie rzeźby i biżuterię z nasion, naczynia z Argentyny i Boliwii. Amerykę Północną reprezentuje obraz namalowany piaskiem przez plemię Nawaho. Rarytasy czekają też w dziale malarstwa polskiego XIX i XX wieku. Obok siebie wiszą tam płótna Olgi Boznańskiej, Jacka Malczewskiego, Wojciecha Weissa, Leona Wyczółkowskiego i Włodzimierza Tetmajera. Odkryciem mogą się okazać prace Marcina Samlickiego – bocheńskiego kolorysty, prawie nieznanego poza rodzinnym miastem. Był on uczniem Józefa Mehoffera i Jana Stanisławskiego, studiował we Francji, a w Krakowie współtworzył kabaret Zielony Balonik. Malował portrety (muzeum im. Fischera ma w zbiorach jego znakomity wizerunek Tadeusza Makowskiego), ale do historii sztuki przeszedł przede wszystkim jako piewca pejzaży okolic miasteczka Le Vigan w Oksytanii. 

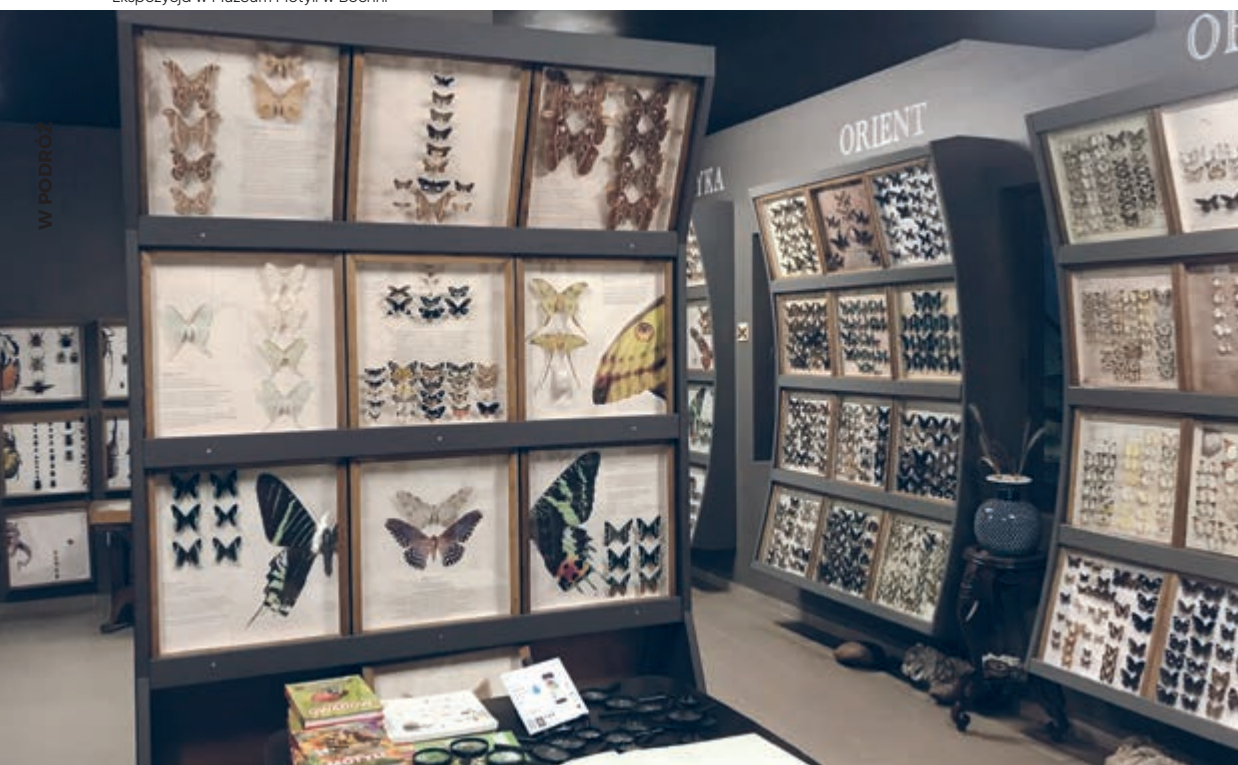
CO JESZCZE ZOBACZYĆ W BOCHNI

Bazylika pw. św. Mikołaja – wielokrotnie niszczona i przebudowywana, wciąż cieszy oko gotyckimi kształtami. W środku warto zobaczyć cudowny obraz Matki Boskiej Bocheńskiej i odszukać mało-widło poświęcone św. Kindze i jej pierścieniowi.

Tężnia solankowa na Plantach Salinarnych – otwarta w czerwcu 2020 roku w XIX-wiecznym parku założonym w miejscu żupnego placu handlowego. Można z niej korzystać przez cały rok. Wstęp bezpłatny.

Bocheński Szlak Solny – trasa spacerowa śladem najważniejszych obiektów związanych z wydobywaniem soli, przede wszystkim szybów, których w Bochni było kilkanaście, a zostały trzy: Sutoris, Campi i Trinitatis. O miejscach, w których stały pozostałe szyby, przypominają kopalniane wagoniki.

Ekspozycja w Muzeum Motyli w Bochni



BOCHNIA

Do Bochni dojedziesz zarówno ekonomicznymi pociągami kategorii TLK i IC, jak i popularnymi zespólami trakcyjnymi Pendolino, obsługującymi składy kategorii EIP. Znajdź wygodne połączenie na intercity.pl.

Aleje gwiazd

Choć najbardziej znana aleja gwiazd znajduje się w Hollywood, to w Polsce nie brakuje miejsc upamiętniających wybitne osoby. Najczęściej wyróżnia się w ten sposób zasłużonych dla świata sztuki, ale i od tej reguły znajdziemy interesujące wyjątki. Gdzie ich szukać?

TEKST: Katarzyna Chromińska



fot. Joanna Kurkowska / Polska Filharmonia Bałtycka

Najsłynniejsza aleja gwiazd znajduje się w Los Angeles. Na ponad dwukilometrowym Hollywood Walk of Fame mieści się ok. 2,6 tys. pięcioramiennych gwiazd. Upamiętniają one nie tylko znane osoby ze świata show-biznesu, lecz także zespoły muzyczne i fikcyjne postaci. Słynne wyróżnienie otrzymali m.in. Kermit, czyli żaba z telewizyjnego programu „Muppet Show”, Lassie – psia bohaterka powieści „Lassie, wróć!” i kilkunastu filmów – czy Mysza Miki, której chyba nikomu nie trzeba przedstawiać. Z kolei przy Teatrze Chińskim Graumana, będącym w rzeczywistości kinem, można zobaczyć odciski dłoni, stóp, autografy i wpisy ludzi związanych z amerykańskim przemysłem filmowym. Nie brakuje tu polskiego akcentu. Mowa o Poli Negri (1897–1987), a właściwie Apolonii Chałupiec, międzynarodowej gwiazdzie kina niemego, pochodzącej z Lipna w województwie kujawsko-pomorskim.



CZY WIESZ, ŻE...

Szacuje się, że Hollywoodzką Aleję Sławy odwiedza corocznie ok. 10 mln turystów. Atrakcja ta jest całkowicie bezpłatna, choć koszt pojedynczej gwiazdy, wykonanej z mosiądzu i lastryka, oraz jej instalacji wynosi blisko 30 tys. dolarów.

ALEJA GWIAZD W ŁÓDZI

Polską odpowiedź na hollywoodzką Walk of Fame stanowi Aleja Gwiazd przy ul. Piotrkowskiej. Pomysłodawcą przedsięwzięcia był Jan Machulski, aktor i reżyser teatralny, znany szerszej publiczności m.in. z roli Henryka Kwinty w komediach „Vabank” oraz „Vabank II, czyli riposta”. Natomiast gwiazdę zaprojektował Andrzej Pągowski, grafik specjalizujący się w tworzeniu plakatów, głównie teatralnych i filmowych. Po stronie parzystej (wschodniej)



Bursztynowa Promenada Gwiazd w Gdańsku

wmurowano gwiazdy reżyserów i operatorów, m.in. Agnieszki Holland, Krzysztofa Kieślowskiego, Tomasza Bagińskiego, po nieparzystej (zachodniej) – aktorów, m.in. Katarzyny Figury, Zbigniewa Zamachowskiego i Danuty Szaflarskiej.

PROMENADA GWIAZD

Jedna z najpopularniejszych alei gwiazd w Polsce mieści się w Międzyzdrojach. Na promenadzie odciski swoich dłoni pozostawiło prawie 200 osób związanych z szeroko rozumianą kulturą. Jako pierwsi dokonali tego Beata Tyszkiewicz i Daniel Olbrychski. Wśród pozostałych wyróżnionych znajdziemy m.in. Annę Dymną, Justynę Steczkowską, Macieja Zakościelnego, Zbigniewa Wodeckiego czy Marylę Rodowicz. Reżysera Gustawa Holoubka upamiętnia odlana z brązu ławka pomnikowa. W 2011 roku odsłonięto stolik aktora Krzysztofa Kolbergera, a w 2018 roku – pomnik piosenkarki Ireny Jarockiej.

NIETYPOWY MONUMENT

W Gdańsku, na dziedzińcu Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, na wyspie Ołowianka, w wyjątkowy sposób uhonorowano artystów świata muzyki, filmu, literatury i sztuk pięknych. Pomysłodawcą rzeźby jest prof. Adam Myjak, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Na obelisku umieszczono odlew dłoni 108 osób. Pozostałe (ich łączna liczba wynosi 186) znajdziemy wokół monumentu. Oprócz polskich gwiazd, m.in. reżyserki Agnieszki Holland, aktorki Barbary Krafftówny, pianisty jazzowego Leszka Możdżera, pisarza Stefana Chwina, kompozytora i dyrygenta Krzysztofa Pendereckiego, trwały ślad zostawili też laureatka Oscara Faye Dunaway, gitarzysta John Scofield, znany z przeboju „Don't Worry, Be Happy” Bobby McFerrin czy reżyser i scenarzysta David Lynch.

JEDYNA TAKA W POLSCE

– Gdynia jest jedynym miastem w Polsce, w którym można spacerować wzdłuż Alei Statków Pasażerskich. Znajduje się ona na nabrzeżu Pomorskim – końcowym odcinku mola Południowego, będącym naturalnym przedłużeniem skweru Kościuszki – przy którym cumuje zazwyczaj fregata Dar Młodzieży. Pierwszą tablicę wmurowano w 2001 roku, dziś jest ich 29. Wykonano je z zielonego włoskiego granitu. 28 z nich upamiętnia przybycie do Gdyni luksusowego statku pasażerskiego, a jedna dotyczy międzynarodowego projektu „Baltic Cruise” – mówi Katarzyna Gruszecka-Spychała, wiceprezydent Gdyni. Na tablicach można obejrzeć wspaniałe, majestatyczne sylwetki znanych wielkich statków pasażerskich (tzw. cruiserów). Odsłonięciu każdej z nich towarzyszyła uroczystość z udziałem kapitana, władz miasta, mieszkańców, turystów i orkiestry promenadowej. Uhonorowano tak sławne jednostki, jak m.in. Albatros, Birka Princess, Vistamar, Lili Marleen. Swoją pamiątkę ma tu również Navigator of the Seas, jeden z największych na świecie statków pasażerskich. Gigant zacumował w Gdyni 8 czerwca 2007 roku i przebywał w porcie 5 godzin. Pod koniec czerwca ubiegłego roku do gdynińskiego portu już po raz drugi zawinął najdłuższy jak do tej pory statek wycieczkowy. To liczący nieco ponad 325 metrów długości Norwegian Getaway, pływający pod banderą Bahamów. On również został uwieczniony na pamiątkowej tablicy.

Joanna Koroniewska podczas odsłonięcia swojej tablicy w toruńskiej Piernikowej Alei



Imponujący Norwęg Getaway, upamiętniony tablicą w Alei Statków Pasażerskich w Gdyni



WARTO WIEDZIEĆ

W Polsce aleje gwiazd znajdują się także w Opolu (Aleja Gwiazd Polskiej Piosenki), Krakowie (Aleja Gwiazd), Bydgoszczy (Bydgoska Aleja Autografów), we Władysławowie (Aleja Gwiazd Sportu), a w Toruniu oprócz Piernikowej Alei Gwiazd powstała też Toruńska Aleja Sportu Żużlowego.

PIERNIKOWA ALEJA GWIAZD W TORUNIU

Pamiątkowym mosiężnym tablicom w granitowych płytach chodnika przed Dworem Artusa nadano kształt katarzynek, czyli toruńskich pierników. Co roku, 24 czerwca, w trakcie obchodów święta miasta dwie wybitne osoby związane z Toruniem bądź urodzone w nim odsłaniają swoje „gwiazdy”. Uroczystości towarzyszą dźwięki orkiestry, pokaz fajerwerków, konfetti, a zakończeniem imprezy jest koncert. Dotychczas nagrodzono m.in. pisarza Janusza L. Wiśniewskiego, zespół Republika, współodkrywcę pierwszych planet pozasłonecznych Aleksandra Wolszczana, a także żużlowców reprezentujących Toruń w rozgrywkach ligowych. 🍷



ALEJE GWIAZD

Do Łodzi, Międzyzdrojów, Trójmiasta i Torunia dojedziesz pociągami PKP Intercity. Zaplanuj podróż na intercity.pl.

foto: UM Gdynia

foto: Magdalena Kujawa

MITYCZNE OTWARCIE

MYTHICAL OPENING

Gallery of Ancient Art in a new arrangement in the National Museum in Warsaw



Galeria Sztuki Starożytnej

w nowej odsłonie w Muzeum Narodowym w Warszawie

PROJEKT PN.: „REARANŻACJA STAŁEJ EKSPOZYCJI GALERII SZTUKI STAROŻYTNEJ MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE” DOFINANSOWANO W RAMACH DZIAŁANIA 8.1 VIII OSI PRIORYTETOWEJ OCHRONA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO I ROZWÓJ ZASOBÓW KULTURY Z PROGRAMU OPERACYJNEGO INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO 2014–2020. WKŁAD KRAJOWY DO PROJEKTU ZAPEWNIŁO MINISTERSTWO KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO.



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



Rzeczpospolita
Polska

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego





Bazylika Archikatedralna Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku

Miasto dla każdego

Białystok nie należy do najczęściej odwiedzanych miejsc na turystycznej mapie Polski – a szkoda, bo ma sporo do zaoferowania. Jego urok odkrywa się powoli, a tematyczne szlaki turystyczne ukazują wielokulturowość tej miejscowości, przypominają o ważnych wydarzeniach historycznych i wybitnych postaciach.

TEKST: Agnieszka Wasztyl

Wysiadam na odnowionym, zadbanym dworcu. Jego budynek pochodzi z XIX wieku, a dzięki modernizacji przeprowadzonej pod nadzorem konserwatora zabytków stał się nowoczesną i komfortową wizytówką miasta.

POŚRÓD ZIELENI I ZABYTKÓW

Od razu kieruję się w stronę centrum. Docieram do archikatedry zbudowanej w 1905 roku w stylu neogotyckim. Sąsiaduje z nią kościół farny z XVII wieku. To najstarszy murowany budynek w mieście, którego wnętrze – choć powstał w późnym renesansie – jest barokowe. Idąc dalej, dochodzę do głównego placu – rynku Kościuszki. Moim oczom ukazuje się późnobarokowy ratusz (obecnie siedziba Muzeum Podlaskiego). Niedaleko znajduje się najważniejszy zabytek miasta – pałac Branickich z przylegającymi do niego ogrodami. Budynek wzniesiono w XVI wieku, ale za czasów rodu Branickich został przebudowany. W rezydencji spotykali się królowie, arystokracja i artyści, a podczas zaborów była miejscem letniego wypoczynku carów. Została zniszczona podczas II wojny światowej, a jej odbudowa trwała do 1960 roku.

Białystok jest bardzo zielonym miastem. Jego płucami są piękne Planty, rozciągające się na 14 hektarach wokół pałacu Branickich. Łączą one park Stary im. Księcia Józefa Poniatowskiego z parkiem Konstytucji 3 Maja, w którym stoi pomnik upamiętniający żołnierzy 42. Pułku Piechoty. Monument odsłonięto w setną rocznicę wybuchu powstania listopadowego. Zielono jest również na skwerze im. Lecha i Marii Kaczyńskich, a także na dachu Opery i Filharmonii Podlaskiej, gdzie utworzono ogród. Całość wygląda imponująco! W kolejnych dniach odkrywam turystyczne trasy wytyczone w mieście. Jest ich sporo, stąd pewność, że w Białymstoku każdy znajdzie coś dla siebie.

ŚLADAMI ŻYDÓW

Szlak Dziedzictwa Żydowskiego ukazuje historię Żydów w latach 1658–1945. Biegnie on od pałacyku Cytronów (Muzeum Historycznego) przez synagogę Beit Szmuel, żydowskie gimnazjum żeńskie, szpital żydowski, pałacyk Tryllingów, dom rodzinny Ludwika Zamenhofa, pomnik Bohaterów Powstania w Getcie, pałacyk Nowika, pomnik Wielkiej Synagogi, cmentarze żydowskie i wiele innych miejsc.



WARTO WIEDZIEĆ

Białostocki **Szlak Architektury PRL** pokazuje, jak zmieniło się miasto od czasów socjalizmu. Obejmuje on 30 budynków, pomników i neonów.

Pałac Branickich nazywany jest też „małym Wersalem”



Z Białymstokiem związanych było wiele wybitnych postaci pochodzenia żydowskiego, które na stałe zapisały się w annałach historii. To tutaj urodzili się m.in. operator filmowy, zdobywca Oscara Boris Kaufman, wynalazca szczepionki przeciwko polio Albert Sabin czy malarz i jeden z ojców kubizmu w Stanach Zjednoczonych Max Weber. Nie można też zapomnieć o bohaterach białostockiego getta: Chajce Grossman, Mordechaju Tenenbaumie i Icchoku Malmedzie, a także Zbigniewie Huzarskim i Henryku Złotkowskim, odznaczonych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

ESPERANTO, FABRYKANCY I JÓZEF PIŁSUDSKI

Szlak Esperanto i Wielu Kultur upamiętnia twórcę tego języka. Na trasie można zobaczyć m.in. pomnik Ludwika Zamenhafa, miejsce jego narodzin, szkołę, do której chodził, oraz ośrodek kultury jego imienia. Znajduje się tam również dom Jakuba Szapiry – dziennikarza i popularyzatora esperanto, założyciela Białostockiego Towarzystwa Esperantystów. Przemierzając tę trasę, zobaczymy ciekawe cerkwie, synagogi i kościoły katolickie. Historyczną zabudowę miasta prezentuje też **Szlak Architektury Drewnianej**. Do najważniejszych jego punktów należą młyn, hala i domy – w jednym z nich w 1905 roku Józef Piłsudski spotkał się z członkami Polskiej Partii Socjalistycznej. Zainteresowanych industrializacją na pewno przyciągnie **Szlak Białostockich Fabrykantów**. Warto zobaczyć zakłady Beckera, gdzie produkowano jedwab i wełnę, Nowika, które słynęły z produkcji kapeluszy, oraz fabrykę tytoniu Fajwela Janowskiego.

WIELOKULTUROWY BIAŁYSTOK

Pielgrzymów i turystów zainteresowanych tematyką sakralną przyciąga utworzony 11 lat temu szlak **Śladami błogosławionego ks. Michała Sopoćki** – patrona Białegostoku. Znajdują się na nim m.in. kościół św. Rocha, dom,

DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

Białystok wychodzi naprzeciw oczekiwaniom osób z niepełnosprawnościami. W Regionalnym Centrum Informacji Turystycznej można porozumieć się w języku migowym, a także otrzymać wiele materiałów pomocniczych lub skorzystać z usług zdalnego tłumacza za pomocą aplikacji Skype. W 2011 roku powstał przewodnik „Turystyka dla osób niepełnosprawnych w województwie podlaskim”.

Na Szlaku Esperanto i Wielu Kultur wysokość tablic informacyjnych dostosowano do osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, a dla niedowidzących informacje zapisano za pomocą alfabetu Braille’a. W białostockim zoo znajduje się ponad 20 tablic opisanych w ten sposób i dwa udźwiękowione terminale informacyjne.

Również białostocki dworzec po modernizacji został w pełni dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W ramach inwestycji zlikwidowano bariery architektoniczne, wykonano windy, odpowiednie toalety, ścieżki prowadzące dla osób niewidomych i niedowidzących, mapy dotykowe z planem dworca, oznaczenia w alfabecie Braille’a, system umożliwiający wzmocnienie sygnału dla aparatów słuchowych przy kasach biletowych, a także szereg innych usprawnień.

fot. M. Adamski / Podlaski Instytut Kultury

„Dziewczynka z konewką” – mural Natalii Rak uznany za dobro kultury współczesnej



w którym mieszkał kapłan, i sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Ksiądz Sopoćko był spowiednikiem św. Faustyny. Podczas wojny pomógł uratować około stu Żydów. Postać duchownego upamiętnia także mural, który powstał w dziesiątą rocznicę jego beatyfikacji. Wart uwagi jest również **Szlak Białostockich Świątyń**. Na trasie znajduje się dziewięć kościołów i obiektów sakralnych czterech wyznań, w tym katolicki kościół św. Wojciecha, sobór katedralny pw. św. Mikołaja Cudotwórcy, synagoga Cytronów czy muzułmański dom modlitewny. Jedną z najbardziej popularnych tras jest **Szlak Rodu Branickich**. W XVIII wieku hetman koronny Jan Klemens Branicki należał do najbardziej wpływowych osób w kraju. Za jego życia Białystok przeżywał rozkwit i dynamicznie się rozwijał. Magnat wybudował ratusz, szpital, pocztę, pierwszy w Polsce teatr i przebudował słynny pałac z ogrodami.

HISTORIA ZAPISANA W KUCHNI

Miasto można odkrywać wszystkimi zmysłami. Z myślą o smakoszach i łasuchach powstał **Białostocki Szlak Kulinaryny**, który zrzesza kilkadziesiąt restauracji i producentów żywności regionalnej. Wybierając tę trasę, posmakujemy bab ziemniaczanych, sękaczy, kiszek, blinów, kartaczy czy kindziuków. To raj dla podniebienia, a także wyborna mieszanka kuchni polskiej, tatarskiej, białoruskiej i litewskiej.



BIAŁYSTOK

Do Białegostoku dojeżdżają pociągi ekonomicznych kategorii TLK i IC, w tym przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami składy PesaDART. Zaplanuj podróż na intercity.pl.

reklama



**Twój przewodnik
po rynku pracy**



Rynek pracy w czasie epidemii mierzy się z nowymi wyzwaniami i oferuje rozwiązania, które powstają w odpowiedzi na zachodzące zmiany. Urzędy pracy, w tym szczególnie w okresie, udzielają pomocy w ramach tarczy antykryzysowej. Na temat możliwych i aktualnych form wsparcia warto szukać informacji w wiarygodnych źródłach.

Zielona Linia to rzetelna i kompleksowa obsługa osób, szukających informacji o rynku pracy. Można do nas zadzwonić, napisać mail lub skontaktować się na czacie. Udzielamy informacji na temat wsparcia z urzędu pracy, w tym tarczy antykryzysowej, procedur zatrudniania cudzoziemców, wypełniania wniosków do urzędu pracy oraz obsługi portalu praca.gov.pl.

Na portalu zielonalinia.gov.pl znajdziesz również bazę wiedzy o rejestracji w urzędzie, dofinansowaniu zatrudnienia (m.in. staże, środki na otwarcie firmy), świadczeniach z urzędu tj. zasiłek, stypendium oraz przygotowaniu się do rozmowy kwalifikacyjnej. Zielona Linia to pewność i swoboda w poruszaniu się po rynku pracy.

www.zielonalinia.gov.pl

Jak działa pamięć?

„Na ludzką pamięć nie można liczyć. Niestety, również na niepamięć”, pisał Stanisław Jerzy Lec. I miał rację! Oto garść ciekawostek na temat mechanizmów rządzących naszą pamięcią.

TEKST: Magdalena Sprenger

Pamięć jest funkcją umysłu, która pozwala nam przechowywać i magazynować wiadomości, a także przywoływać i wykorzystywać posiadane informacje, kiedy zachodzi taka potrzeba. Dzieli się ją na sensoryczną (pamięć zmysłową), krótkotrwałą oraz długotrwałą (świadomą i podświadomą). Znaczenie pamięci jest nie do przecenienia, bez niej bowiem nie możemy normalnie funkcjonować, ale mechanizmy jej działania oraz ośrodki w mózgu odpowiedzialne za właściwą pracę pamięci to obszar, w którym jest jeszcze wiele do odkrycia.

SZTUCZNE WSPOMNIENIA

Są częste nawet u zdrowych ludzi. Naukowcy podczas eksperymentów stwierdzili, że co czwarty uczestnik badań opowiada o zmyślnym wydarzeniu, które mu zasugerowano, tak, jakby zdarzyło się naprawdę. Ludzkie wspomnienia są bowiem nie tylko zbiorem wydarzeń, lecz także myśli i wierzeń.

ZAPOMINANIE

To ważna i potrzebna funkcja mózgu. Zapominanie jest konieczne, żeby uporać się z niektórymi przeżyciami, a także by zyskać miejsce na nowe wiadomości, gdy te niepotrzebne zanikną.

AMNEZJA

Najsłynniejszym cierpiącym na amnezję pacjentem był Henry Gustav Molaison. W wieku dziewięciu lat doznał poważnego urazu głowy. Silne ataki padaczkowe postanowiono wyleczyć operacyjnie, gdy mężczyzna miał 27 lat. Usunięto wówczas hipokamp, zakręt przyhipokampowy, ciało migdałowe oraz przylegającą do nich korę mózgową. Częstotliwość napadów znacznie spadła, ale okazało się, że pacjent nie pamięta życia przed operacją (aż do czasów szkolnych) i nie przyswaja nowych informacji. Każdy dzień był dla niego pierwszym w życiu.

HIPNOZA

Na efekt hipnozy wpływa m.in. charakter osoby hipnotyzowanej, a także wiedza i osobowość hipnotyzera. W trans hipnotyczny najłatwiej wprowadza się ludzi silnych psychicznie i pewnych siebie, otwartych na eksperymenty. Natomiast 5 proc. ludzi jest zupełnie niepodatnych na hipnozę. Lekka hipnoza pomaga w leczeniu nerwicy, nałogów oraz bólu. W głębokim stanie hipnozy słyszy się, widzi i czuje to, co odpowiada hipnotyzer. Jednak nie oznacza to, że człowiek w transie jest bezwolny – nie wykona polecenia niezgodnego z jego sumieniem. 

CZYM JEST PAMIĘĆ?

Julia Kaleńska-Rodzaj

doktor psychologii, Krakowski Ośrodek Doradztwa dla Artystów „KODA” (www.koda.krakow.pl), prowadzi autorskie warsztaty „Trening mentalny wykonawcy: koncentracja i pamięć”, poświęcone doskonaleniu pamięci.

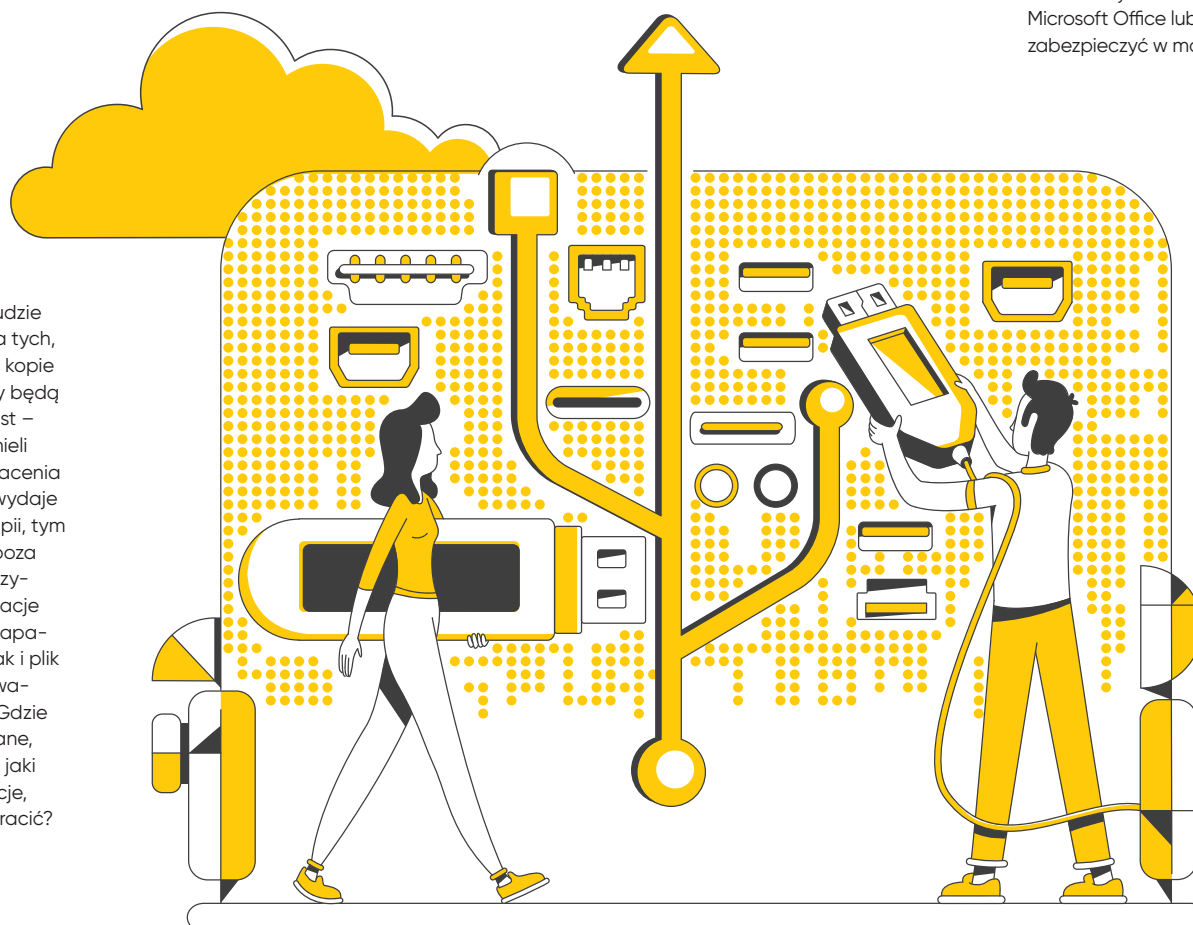
Wyobraźcie sobie, że budzicie się rano i niczego – absolutnie niczego – nie pamiętacie. Jakie byłoby to uczucie? Czy zdołalibyście się odnaleźć w otoczeniu? Trzeba by przecież wszystkiego uczyć się od zera. Taka wizja przypomina trochę moment narodzin – gdy po raz pierwszy poznajemy otoczenie, ze wszystkimi jego parametrami oddziałującymi na nasze zmysły, ciało i odczucia, a także inne osoby oraz szersze otoczenie – świat z całym jego społeczno-kulturowym dorobkiem. Pamięć jest zatem podstawowym mechanizmem przechowywania doświadczenia – daje możliwość kodowania, utrwalania i wydobywania informacji, a następnie wykorzystywania ich do rozwiązywania problemów i rozwoju jednostki. Co ciekawe, na początku życia nasze doświadczenia kodują się w pamięci w postaci obrazów oraz wrażeń cielesnych. W późniejszych latach te najwcześniejsze doświadczenia trudno sobie przypomnieć na zawołanie, choć zdarza się, że uczucie, dźwięk, smak przenoszą nas w świat dzieciństwa i budzą intensywne emocje (jak słynna magdalenka Marcela Prousta). Wraz z rozwojem mowy możemy coraz sprawniej utrwalać informacje, używając również kodu werbalnego, abstrakcyjnego. Pamięć jest procesem neurologicznym i psychologicznym. Pod wpływem uczenia się przez całe życie w naszym mózgu powstają rozbudowane sieci połączeń neuronowych. W ten sposób zapisywane są w nim poszczególne doświadczenia – doskonalimy umiejętność łączenia informacji (kodowanie) oraz ich opracowywania i wykorzystywania, dzięki czemu nasze wspomnienia są bardziej rozbudowane i spójne. Jeśli nie używamy jakichś informacji, te szlaki pamięciowe mogą się zacierać. Dowiedziano też, że lepiej zapamiętujemy informacje, które w jakiś sposób dotyczą nas i budzą emocje. Ważne jest, by powracać do ważnych dla nas obszarów informacji, trenować swój mózg w zapamiętywaniu i „odpamiętywaniu” faktów. Pomocne w tym mogą być liczne techniki usprawniania pamięci (mnemotechniki). „Rzymski pokój” (kojarzenie zapamiętywanych słów, liczb czy przedmiotów z konkretnymi miejscami i układanie historyjek, dzięki którym lepiej zapamiętujemy kolejność), „słowa-wieszaki” (tworzenie serii skojarzeń z wykorzystaniem liczb lub liter) są zarówno sprawdzonymi technikami zapamiętywania, jak i dobrą zabawą towarzyską.

Sposób *na* pamięć

Niezależnie od tego, czy mówimy o zdjęciach z wakacji, czy o korporacyjnych dokumentach, dane mają wartość. W tym pierwszym przypadku będzie ona sentymentalna, w drugim mogą to być naprawdę potężne kwoty. Dlatego właśnie tak istotna jest ochrona informacji.

TEKST: Gracjan Jamroszczyk

Mówi się, że ludzie dzielą się na tych, którzy robią kopie zapasowe, i na tych, którzy będą je robili, czyli mówiąc wprost – takich, którzy jeszcze nie mieli wątpliwej przyjemności stracenia swoich danych. Logiczne wydaje się, że im większa liczba kopii, tym większe bezpieczeństwo, poza tym należy postawić na przynajmniej dwie różne lokalizacje plików – co nam po kopii zapasowej, jeśli zarówno ona, jak i plik właściwy, były przechowywane na tym samym dysku? Gdzie zatem zapisywać nasze dane, jakie narzędzia wybrać i w jaki sposób chronić te informacje, by ich bezpowrotnie nie utracić?



ROZWIĄZANIA NA MIARĘ POTRZEB

Popularny dysk zewnętrzny lub *pendrive*, wykorzystywany do zapisania wszystkich plików, które chcemy zabezpieczyć, jest bardzo poręczny, ale może ulec uszkodzeniu. Jeżeli jednak zapisywane na nim dane stanowią tylko ręcznie robiony *backup*, to pierwotne pliki i tak pozostają na komputerze. Uszkodzenia fizyczne częściej zdarzały się dawniej, gdy dominowały dyski HDD, bardziej na nie podatne. Obecnie ich miejsce zajęły o wiele mniej awaryjne, a przy tym szybsze dyski SSD. Większym zagrożeniem będzie zgubienie takiego nośnika, przez co nasze dane mogą wpaść w niepowołane ręce. Remedium na to może być zaszyfrowanie *pendrive'a* czy dysku albo chociaż zabezpieczenie poszczególnych plików hasłem – w tym celu nie musimy pobierać specjalistycznego oprogramowania, wystarczy powszechnie używany WinRAR czy 7-Zip. Warto dodać, że dowolny dokument tworzony w pakiecie biurowym Microsoft Office lub jego odpowiednikach także można zabezpieczyć w momencie zapisywania pliku.

Serwer NAS (*Network Attached Storage*)

to zbiór dysków podpięty do sieci. Można mieć do niego dostęp tylko lokalnie, tzn. będąc podłączonym np. do sieci firmowej, lub zawsze i wszędzie, czyli po prostu przez internet (korzystając wówczas z bezpiecznego połączenia poprzez tzw. wirtualną sieć prywatną, czyli VPN). Nad NAS-em mamy pełną kontrolę i sami odpowiadamy za bezpieczeństwo przechowywanych plików. To może być zarówno wadą, jak i zaletą – jeśli jednak po naszej stronie mamy odpowiednie kompetencje i technologie, będzie to najbezpieczniejsza opcja.

Chmura – firmy oferujące taką wirtualną przestrzeń dwoją się i troją, aby hakerzy nie zdołali sforsować zabezpieczeń ich serwerów – od tego zależy ich być albo nie być na rynku. Niestety w tym przypadku nigdy nie ma tak naprawdę stuprocentowej pewności, że nasze dane są bezpieczne, wszak umieszczamy je na nienależących do nas serwerach. Wybór dostawcy usługi opiera się więc przede wszystkim na zaufaniu i pewności, że dana firma odpowiednio chroni pliki i sama także ich nie przegląda oraz nie udostępnia podmiotom trzecim.



CZY WIESZ, ŻE...

Pusty *pendrive* waży mniej od pełnego!

Do takiego wniosku doszedł John D. Kubiatiowicz z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, choć różnica ta jest bardzo niewielka i w praktyce niemierzalna, bo wynosi około 1 attograma, czyli 10^{-18} gramów. *Pendrive'y* korzystają z pamięci flash i, jak tłumaczy Piotr Stanisławski z portalu *cracynauka.pl*, „do zapisywania danych wykorzystują one tranzystory – jeden tranzystor na każdy bit pamięci. Tranzystory »łapią« i »wypuszczają« elektrony, by zapisać stan 1 lub 0. Choć liczba elektronów w pamięci nie zmienia się w czasie zapisu, to zmienia się ich stan – te schwyte przez tranzystor mają większą energię”. A, jak zauważył Einstein, większa energia jest równoznaczna z większą masą.

HASŁO HASŁU NIERÓWNE

W kontekście bezpieczeństwa informacji nie sposób nie poruszyć tematu hasel. W polskim internecie najgłośniejszy wyciek danych miał miejsce pod koniec 2019 roku, kiedy to do sieci trafiły dane (imię, nazwisko, numer telefonu, adres e-mailowy i hasło) ponad 2,5 mln użytkowników jednego ze sklepów działających online. Okazało się wówczas, że w jego bazie widnieją również dane tych użytkowników, którzy usunęli swoje konto przed wyciekiem. Skupmy się jednak na hasłach, ponieważ opisana wyżej sytuacja pokazała, jak lekkomyślnie do tematu hasel podchodziła spora część użytkowników, wybierając na nie np. swoje imię, ewentualnie dodając do niego „qwerty” czy „123”. Kiedyś jedną z popularnych metod łamania hasel było „brute force”, co oznaczało sprawdzenie wszystkich możliwych kombinacji. Dziś, w dobie dwustopniowych weryfikacji oraz blokowania dostępu po kilku nieudanych próbach logowania, metody tej raczej się już nie stosuje. Nie zwalnia to jednak użytkowników z powinności używania silnych hasel, czyli takich, na które składa się długi ciąg cyfr, małych i dużych liter oraz znaków specjalnych. Nie łatwo jednak zapamiętać taki ciąg, zwłaszcza że warto stosować inne hasła dla różnych serwisów. Tutaj z pomocą przychodzi pomocne oprogramowanie, tzw. menedżery hasel, wymagające od nas tylko zapamiętania jednego głównego hasła.

JAK ODZYSKAĆ DANE ORAZ SKUTECZNIE JE USUNĄĆ

Chyba każdy użytkownik słyszał, że usunięcie plików z komputera nie jest jednoznaczne z pozbyciem się ich na zawsze. Ba, nie zapewnia tego nawet sformatowanie dysku. W rzeczywistości bowiem pliki te zostają nie tyle usunięte, co znikają z pola widzenia użytkownika, a komputer oznacza je jako możliwe do nadpisania. Wciąż jednak można je przywrócić za pomocą przeznaczonego do tego oprogramowania.

Na rynku istnieją specjalistyczne firmy zajmujące się odzyskiwaniem danych, które są w stanie poradzić sobie także z fizycznie uszkodzonymi nośnikami, gdzie samo klikanie nie wystarczy, a potrzebne są umiejętności z zakresu elektroniki. Koszt odzyskania danych z takiego dysku, którego komputer nie chce nawet wykryć, może sięgać nawet kilku tysięcy złotych.

Jeżeli zależy nam na skutecznym pozbyciu się plików, wtedy również musimy użyć specjalnego programu, np. dość znanego i darmowego programu Eraser. Tego typu software to dobre rozwiązanie, kiedy np. sprzedajemy laptopa i chcemy mieć pewność, że nikt nie uzyska dostępu do naszych dawnych plików.



Chcesz wiedzieć więcej o „W Podróż” online?

Zeskanuj kod i obserwuj nasz profil:



Zajrzyj na profil

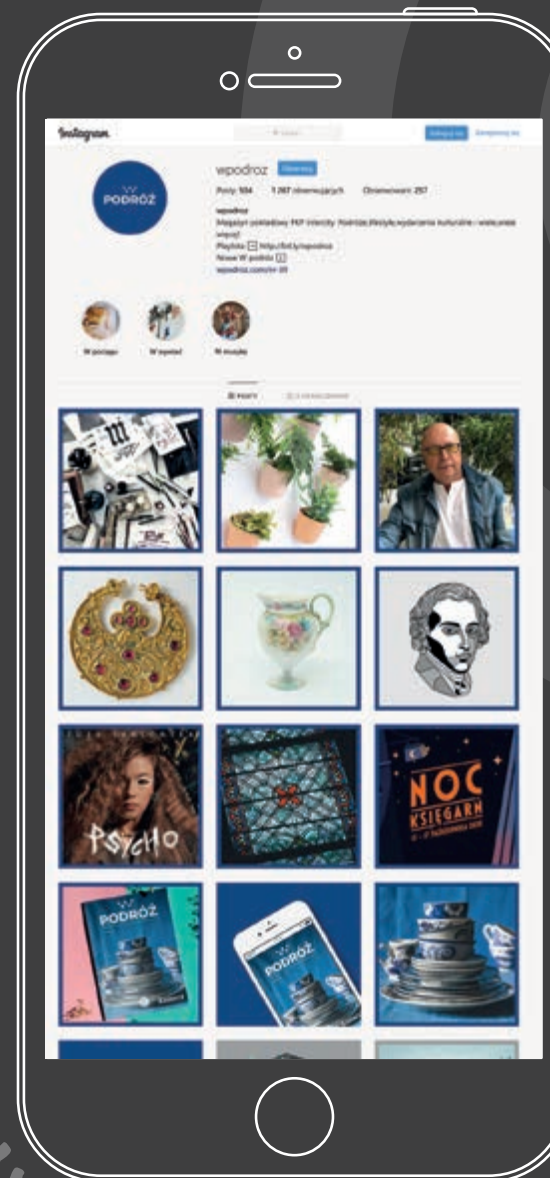
MAGAZYN @WPODROZ

NA INSTAGRAMIE!

Bądź na bieżąco z tematami numeru, komentuj posty i bierz udział w naszych konkursach!

A także...

...dołącz do Ambasadorów „W Podróż” na Instagramie! Podziel się relacją z podróży **PKP Intercity**. Oznacz swoje Instastory lub zdjęcie **#wpodroz** **#tysiacepowodow** lub **#pkpintercity**. Najciekawsze zdjęcia opublikujemy w naszym magazynie!



OPRACOWAŁ: MICHAŁ WOYCZYŃSKI
ILUSTRACJE: OLENA DIACZENKO

PO ANGIELSKU

Bywa ulotna, czasem niedoskonała, ale też słoniowa. Z kolei bez niej można się zakochać. Pamięć, bo o niej mowa, to zbiór naszych przeżyć i tego, czego zdążyliśmy się dowiedzieć o świecie. Czy są w niej ulice albo kościoły z dzwonnicy? A może dziury jak w sitku? Nie pamiętam...

1 stroll down memory lane

Kiedy słyszymy to wyrażenie, przed naszymi oczami może pojawić się na przykład piękna promenada, którą spacerowaliśmy podczas wakacji, robiąc pamiątkowe zdjęcia. I wcale nie będzie to odległe skojarzenie – dosłownie bowiem oznacza to *spacer aleją pamięci* lub *wspomnień*. Kiedy wyciągamy z zapomnianej szafki album z fotografiami z dzieciństwa, właśnie na taką wędrówkę się udajemy, wspominając to, co minęło.

We went for lunch and strolled down memory lane for a bit.

Poszliśmy na lunch i trochę powspominaliśmy dawne czasy.



2 liars need good memories

Kłamstwo nie popłaca – prędzej czy później wszystko wyjdzie na jaw. I zazwyczaj dlatego, że to łgarz gubi się we własnych opowieściach. Stąd właśnie powiedzenie, że *kłamcy potrzebują dobrej pamięci*. Bo przecież jeśli spotkają się dwie osoby, które usłyszały dwie różne wersje tego samego kłamstwa, sytuacja może być nieprzyjemna... dla kłamiącego.

You always get yourself into trouble because you don't remember the lies you've already told. Liars need good memories!

Zawsze wpadasz w tarapaty, bo zapominasz swoje kłamstwa. Kłamcy potrzebują dobrej pamięci!

3 have memory like a sieve

Ten, komu nigdy nie trzeba było niczego powtarzać, niech pierwszy rzuci kamieniem. Każdemu sporadycznie wypadnie z głowy, że miał kupić mleko czy wysłać maila. Ale są osoby, które *mają pamięć jak sito* – co wpadnie, to równie szybko wypadnie. Jeśli znacie kogoś takiego – może najwyższy czas sprezentować mu kalendarz? Nowy rok za pasem!

I can't believe you forgot the carrots again! You have memory like a sieve!

Nie mogę uwierzyć, że znowu zapomniałeś marchewek! Masz pamięć jak sito!



4 ring a bell

Ding-dong! Dzwonią, ale w którym kościele? Niekiedy pamięć płata nam figle i podsuwa tylko niejasne skojarzenie, że czyjeś nazwisko coś nam mówi albo nazwa miejscowości brzmi znajomo. Wtedy właśnie mówimy, że *dzwoni dzwoniem*.

Professor McIntyre? That name does ring a bell...

Profesor McIntyre? To nazwisko brzmi znajomo...

5 to be etched in someone's memory

Sposobów na zachowanie informacji jest wiele. Niedgdy królował przekaz ustny, potem zapisy na zwojach i pergaminach, a dziś przechowujemy dane na dyskach komputerów. Jest jednak metoda, która zapewnia największą trwałość, także w naszych głowach – to wyrzeźbienie. Nie tylko w kamieniu – coś może bowiem być wyrzeźbione w *czyjejś pamięci*. Największe, najważniejsze wydarzenia naszego życia, niczym inskrypcje w marmurze, przetrwają długie lata.

Of course I remember my child's birth, it's etched in my memory!

Oczywiście, że pamiętam narodziny mojego dziecka, są wyrzeźbione w mojej pamięci!

FELIETON

DR HAB. PROF. UKSW TOMASZ KORPYSZ



Pamięć pamięta o pamięci

Przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej – ta poetycka definicja Cypriana Norwida przypomina, że ludzkie tu i teraz jest silnie zakotwiczone w przeszłości, która ciągle jest obecna w naszym życiu i o której powinno się stale pamiętać.

Pamięć o tym, co było, jest zresztą dość naturalna i zwykle uznajemy ją za coś pożądanego. Większość z nas chętnie wraca czy też sięga pamięcią zwłaszcza do dzieciństwa i do rozmaitych miłych oraz ważnych wydarzeń. To, co wryło czy wbiło się w pamięć, świadomość przeszłości, wiedza o tym, co było, wspomnienia – wszystko to jest bardzo ważne dla naszej tożsamości.

We wdzięcznej pamięci zachowujemy wielu ludzi, którzy byli nam bliscy czy też byli dla nas ważni. O tych, którzy odeszli, mawiamy: nieodżałowanej pamięci, świętej pamięci (w chrześcijaństwie) czy też błogosławionej pamięci (w judaizmie) i często chcemy ich upamiętnić, np. tworząc ku ich pamięci jakieś mniej lub bardziej trwale pamiątki. Tych, którzy polegli, niejednokrotnie honorujemy nie tylko tablicami pamiątkowymi, lecz także apelem pamięci.

Jednak, aby móc kogoś lub coś wspominać, a nawet aby po prostu na pamięć nauczyć się choćby jakiegos wiersza, musimy mieć dobrą pamięć. Jeśli tak nie jest, z żalem lub złośliwie mawiamy, że ktoś ma krótką, dziurawą, kurzą pamięć albo też bardziej obrazowo: pamięć złotej rybki.

Czasem nawet najstarsi górale czegoś nie pamiętają, na szczęście współcześnie możemy się wspomagać pamięcią zewnętrzną, dyskami i kartami pamięci...

Specjaliści wyróżniają wiele typów pamięci: od słuchowej i wzrokowej (gdy ktoś lepiej zapamiętuje coś, co usłyszał lub zobaczył) przez krótkotrwałą i długotrwałą (gdy ktoś potrafi wykorzystywać nabytą wiedzę w danej chwili i gdy potrafi ją utrwalić, a potem odtworzyć) aż po związane z komputerami pamięci statyczne czy operacyjne.

Pamięć może być także tym, co łączy, co pozwala tworzyć mniejsze lub większe wspólnoty. W iluż rozmowach, w iluż tekstach literackich czy popularnych piosenkach przewija się pytanie o wspólne doświadczenia, przeżycia, wspomnienia: Pamiętasz, była jesień, / Mały hotel „Pod Różami”, pokój numer osiem...; Czy pamiętasz, jak ze mną tańczyłeś walca...; Czy mnie jeszcze pamiętasz? I choć wszyscy wiemy, że ludzka pamięć jest zawodna, to i tak stale się do niej odwołujemy i na niej polegamy.

Ale poza pamięcią indywidualną i pamięcią wspólną istnieje także pamięć zbiorowa, która jest pewnym mniej lub bardziej świadomie tworzoną i podtrzymywaną wyobrażeniem o przeszłości jakiejś grupy. Można mówić np. o pamięci zbiorowej Polaków, pamięci pokoleniowej, o pamięci ofiar i sprawców, pamięci pokonanych i zwycięzców itp.

Wydawać by się mogło, że pamięć jest czymś jednoznacznie pozytywnym. Tak jednak nie jest, ponieważ wszyscy mamy także różnorakie negatywne doświadczenia i wspomnienia, czasem chcemy więc zapomnieć o czymś złym, coś wymazać z pamięci, czekamy na – jak śpiewał Stanisław Soyka – cud niepamięci. Jednak, jak zauważył kiedyś Jonasz Kofta, pamięć pamięta o pamięci / I pewnie nigdy nie przestanie... 

DR HAB. PROF. UKSW TOMASZ KORPYSZ
Językoznawca i norwidolog

KULTUR



Jestem nieco niedzisiejszy!

ROZMOWA Z RAFAŁEM BRZozOWSKIM

Gdy w 2002 roku wystartował w telewizyjnej „Szansie na sukces”, nie przewidywał, że swoje zawodowe życie na dobre zwiąże ze sceną i telewizją. Dziś zna go każdy, kto choćby od czasu do czasu włącza telewizor, a fani z niecierpliwością wypatrują nowej płyty artysty. Co daje mu energię do działania, gdzie szuka inspiracji i dokąd ucieka, poszukując spokoju?

ROZMAWIAŁA: Sylwia M. Kupczyk

KRÓTKO PRZED TEGOROCZNYM FESTIWALEM W OPOLU USŁYSZELIŚMY TWÓJ NAJNOWSZY SINGIEL. CZY TO ZAPOWIEDŹ PŁYTY, NAD KTÓRĄ PRACUJESZ? JAKA ONA BĘDZIE?

Po dłuższej przerwie pojawiła się nowa piosenka „Gentleman”, która została zaprezentowana w konkursie premier podczas Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Nad kolejnymi utworami, jak i nad płytą, cały czas pracuję. Nie wiem jeszcze, w jakim stylu będzie utrzymana – to wszystko okaże się w trakcie tworzenia. Na pewno jednak chciałbym, żeby miała dobry temat – by opowiadała jakąś historię i była dojrzała, także aranżacyjnie, z wykorzystaniem instrumentów dętych. Płyta najprawdopodobniej ukaże się w przyszłym roku.

„GENTLEMAN” PREZENTUJE MNIEJ ZNANE NAM DOTĄD MUZYCZNE OBLICZE RAFAŁA BRZozOWSKIEGO – CZY JUŻ NA DOBRE POŻEGNAŁEŚ WIZERUNEK CHŁOPAKA Z GITARĄ?

Piosenki, takie jak „Tak blisko”, „Magiczne słowa”, „Za mały świat” czy inne, z których byłem znany, powstały wiele lat temu. Wtedy na muzycznej scenie brakowało takiego właśnie wykonawcy, śpiewającego melodyjne utwory, a ten repertuar świetnie się przyjął. Dziś zbliżam się do czterdziestki, trochę już przeżyłem – również sukcesów i rozczarowań związanych z kontraktami czy współpracą z wytwórniami – i nie mam już takiej energii na skakanie po scenie, wolę skupić się na czymś innym, niosącym głębszy sens. To naturalna kolej rzeczy, aby zmienić wizerunek. Zależy mi, żeby był spójny – nie tylko muzycznie, lecz także jako prowadzącego codzienny program telewizyjny.

ILE W TOBIE Z „NIEDZISIEJSZEGO” GENTLEMANA, O KTÓRYM ŚPIEWASZ? CZY ŚPIEWASZ O SOBIE?

Chyba jednak tak – nawet podczas pracy nad piosenką z Michałem Pietrzakiem i Juliuszem Kamilem rozmawialiśmy

o tym, co myślę o sobie i o muzyce. Powiedziałem wtedy, że czuję się czasami niedzisiejszy. Największymi autorytetami w muzyce są dla mnie Frank Sinatra, Quincy Jones czy Freddie Mercury – dziś już legendy. Od nich nauczyłem się, że piosenka musi mieć melodykę, harmonię, przekaz. Tego często brakuje współczesnej muzyce, w której najważniejsza staje się produkcja. Podobnie jest w codziennym życiu – wystarczy przywołać zasady savoir-vivre'u rodem z lat 20. czy 30, wspomnieć słynnych amantów polskiego kina, panów, którzy zawsze z melonikiem klaniali się paniom, przepuszczali je w drzwiach, ustępowali miejsca. To wszystko niestety odchodzi w zapomnienie, a jednak fajnie by było co nieco z tego zachować, pielęgnować pewne reguły, być szarmanckim w stosunku do kobiet – wręczać kwiaty, całować dłonie. Nie zawsze jest to możliwe, zwłaszcza w dobie pandemii, jednak uważam, że świadomość tych zasad powinna być pielęgnowana. Chciałbym być takim *gentlemanem*, zwłaszcza w relacjach damsko-męskich.

Rafał Brzozowski

Wokalista, prezenter telewizyjny, były zapasnik (zdobył brąz w mistrzostwach Polski w 2006 roku). Uczestnik „Szansy na sukces”, „Tańca z gwiazdami”, „The Voice of Poland”, „Superstarcia” i innych programów rozrywkowych. Od 2017 roku prowadził „Koło fortuny”, a od 2019 roku można go zobaczyć w teleturnieju „Jaka to melodia”, w którym nie tylko zagrzewa uczestników do walki, lecz także wykonuje utwory z szerokiego repertuaru polskich i światowych artystów.

Wraz z Idą Nowakowską i Małgorzatą Tomaszewską poprowadził finał Eurowizji Junior 2020. Wydał pięć albumów studyjnych: „Tak blisko” (2012) i „Mój czas” (2014), „Na święta” (2014), „Borysewicz & Brzozowski” (2015), „Moje serce to jest muzyk – polskie standardy” (2016), a obecnie pracuje nad kolejną płytą, której zwiastunem jest singiel „Gentleman” zaprezentowany na 57. KFPP w Opolu. W 2020 roku został uhonorowany Telekamerą w kategorii osobowość telewizyjna.



Żyje bardzo intensywnie, dlatego musiałem wyćwiczyć pamięć krótkotrwałą, co pomaga mi na przykład w pracy. Jestem wzrokowcem, więc po przeczytaniu tekstu zapamiętuje go, wypowiadam daną kwestię i wyrzucam z pamięci.

CZY BIORĄC UDZIAŁ W „SZANSIE NA SUKCES” W 2002 ROKU, SPODZIEWAŁEŚ SIĘ, ŻE BLISKO 20 LAT PÓŹNIEJ BĘDZIESZ JEDNYM Z NAJBARDZIEJ POPULARNYCH WOKALISTÓW, A NA DODATEK OSOBOWOŚCIĄ TELEWIZYJNĄ? CZY PAMIĘTASZ, O CZYM WTEDY MARZYŁEŚ?

Pamiętam ten rok, ten występ. Nie myślałem wtedy o karierze, było to coś na zasadzie zakładu z kolegami, po prostu chciałem się wyróżnić, śpiewając. Z czasem odkryłem, że jest to ciężka praca, ale zrozumiałem, że chcę to robić, występować na scenie, być oklaskiwanym po koncercie. Poznałem coraz więcej ludzi ze świata muzyki, dobrze się w tym wszystkim odnajdywałem i rozwijałem dalej swoją pasję, wszystko przychodziło mi naturalnie. Wcześniej, gdyby ktoś mi powiedział, że będę w tym miejscu, w którym jestem teraz, nie uwierzyłbym.

PRZED LATY KONTUZJA POKRZYŻOWAŁA TWOJE SPORTOWE PLANY – STUDIOWAŁEŚ NA AWF. WIEMY, ŻE OPRÓCZ PRACY DUŻO UWAGI POŚWIĘCASZ AKTYWNOŚCI. JAKIE SPORTY UPRAWIASZ?

Rzeczywiście, miałem do czynienia ze sportem zawodowym, trenowałem zapasy, sporty walki. Zdobyłem certyfikaty związane z fitnesssem i uprawianiami

do prowadzenia treningów personalnych. Jako były sportowiec muszę ćwiczyć – kiedy jestem porządnie dotleniony, czuję się lepiej. Staram się biegać, lubię kitesurfing i narty wodne, a poza sezonem letnim narciarstwo standardowe. Mam małą siłownię, gdzie wykonuję proste ćwiczenia, od zwykłej deski po podciąganie na drążku. Ważne jest, by ćwiczyć tak, aby korygować wady postawy, trenując z własnym ciężarem ciała, a do tego świetnie nadaje się wszystko to, co oferuje crossfit.

TEMATEM PRZEWODNIM TEGO WYDANIA „W PODRÓŻ” JEST PAMIĘĆ. W JAKI SPOŚÓB PIELĘGNUJESZ WSPOMNIENIA? CZY JESTEŚ SENTYMENTALNY, CZY RACZEJ ZAWSZE PATRZYSZ DO PRZODU, WYPATRUJĄC NOWEGO?

Owszem, jestem sentymentalny. Kojarzenie wydarzeń z muzyką, zdjęciami czy z zapachami nie jest mi obce. Gdy usłyszymy właśnie tę piosenkę lub pocujemy ten konkretny zapach, przy którym się coś wydarzyło, wspomnienia od razu się odblokowują. To samo dotyczy fotografii. Żyję bardzo

intensywnie, dlatego musiałem wyćwiczyć pamięć krótkotrwałą, co pomaga mi na przykład w pracy. Jestem wzrokowcem, więc po przeczytaniu tekstu zapamiętuje go, wypowiadam daną kwestię i wyrzucam z pamięci. Jeżeli chcę coś zapamiętać na dłużej, to właśnie powtórzenie i kojarzenie jest idealnym rozwiązaniem. Czy patrzę do przodu, wypatrując nowego? Oczywiście, że tak! Jestem optymistą, zawsze uważam, że zarówno zawodowo, jak i prywatnie – można zbudować coś lepszego, pójść w ciekawszą stronę.

NIE ODKRYWASZ PRZED FANAMI SWOJEGO ŻYCIA PRYWATNEGO, RZADKO BYWASZ NA GALACH, UNIKASZ ZBĘDNEGO ROZGŁOŚU, A MIMO TO CIESZYSZ SIĘ OGROMNĄ POPULARNOŚCIĄ. JAK ODNAJDUJESZ SIĘ W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYCH SOCIAL MEDIÓW?

Jak już wspomniałem, nie czuję się kompatybilny z pewnymi rzeczami charakterystycznymi dla obecnej rzeczywistości. Kiedyś chodziłem na pokazy mody, nadal jestem na nie zapraszany, ale nie daje mi to satysfakcji. Nie zabieram głosu w sytuacjach, o których nie mam pojęcia. Biorę udział w wydarzeniach związanych z muzyką lub tematami, na których się znam. Trochę interesuje się lotnictwem, latam samolotem jako pilot, mam też inne pasje. W mediach społecznościowych nie zawsze pokazujemy siebie takimi, jakimi naprawdę jesteśmy, przez swoje profile oddajemy prywatne życie w ręce publiczności, to często jest niestety na pokaz. Ten wykreowany świat jest kolorowy, obfituje w sukcesy, a przecież życie składa się też z porażek. Na Instagramie czy Facebooku tego nie zobaczymy – dla mnie taki obraz świata jest przekłamany, nijak ma się do prawdziwych relacji. Twardo stąpam po ziemi, chcę żyć w realnym świecie, w kontakcie z naturą. Lubię poleżeć i popatrzeć w chmury, bez obowiązku ciągłego lajkowania, wrzucania postów i relacji. Może nie jest to do końca zgodne z zasadami, które obecnie obowiązują w social mediach. Obserwuję też w ostatnim czasie upadek wartości, którymi kiedyś trzeba było się kierować, aby zyskać popularność. Dziś wystarczy mieć ładne

ciało, zrobić coś kontrowersyjnego, by zaistnieć. Nie ma już silnych osobowości, jednostek, które wyznaczają trendy, a to na nich chciałbym się wzorować.

DOKĄD UCIEKASZ, BY ZNALEŻĆ TEN WEWNĘTRZNY SPOKÓJ? JAKIE MIEJSCA W POLSCE, DO KTÓRYCH MOŻNA DOJECHAĆ POCIĄGIEM, POLECILBYŚ NA – NIE TYLKO JESIENNY – WYPOCZYNEK?

W sezonie letnim pociągami jeździłem często do Chałup – jest bezpośrednie połączenie z Warszawy. Jeśli chce się ominąć korki, poczytać, odpocząć, to warto wybrać ten środek transportu, zwłaszcza Intercity. W Chałupach spędzałem całe lato. To świetne miejsce do uprawiania kitesurfingu oraz do odpoczynku. Polecam również Kraków, Zakopane – pociągami jedzie się tam o wiele przyjemniej niż samochodem. Można wyskoczyć do stolicy Małopolski dosłownie na obiad i wrócić tego samego dnia. Podróż jest komfortowa – i to prosto do centrum miasta. Na pewno warto też odwiedzić Bieszczady, Mazury, Giżycko i Olsztyn, dokąd zawsze chętnie wracam. **W**





M U Z Y C Z N A L I S T A

Lanberry

To utalentowana wokalistka, autorka tekstów i kompozytorka. Karierę zaczynała, nagrywając covery i prezentując je w serwisie YouTube, a w 2012 roku wraz z zespołem NOD wydała album studyjny „Warsoul Experience”. Jej solowy debiutancki singiel „Podpalimy świat” – wydany w 2015 roku – uzyskał status złotej płyty. Wielu twierdzi, że artystka zna przepis na przeboje. Wszystkie jej single grają największe stacje radiowe, a utwory pisane dla innych artystów, takich jak Roksana Węgiel czy Viki Gabor, również stały się hitami.



foto: Universal Music Polska

Zrób zdjęcie kodu, by posłuchać playlisty w Spotify.



Piosenka „Plan awaryjny” wygrała koncert premier podczas tegorocznego Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu i jest trzecim najczęściej granym polskim utworem w radiu. W 2020 roku Lanberry otrzymała także nominacje do Fryderyka w kategoriach autor roku i kompozytor roku. 23 października miała miejsce premiera trzeciego albumu Lanberry – „Co gryzie Panią L?”, który ukazuje intrygujące, nieznane dotąd oblicze tej artystki.

Więcej informacji na temat działalności Lanberry znajdziecie w jej mediach społecznościowych.

01. ARTUR ROJEK – BEZ KOŃCA
02. RED HOT CHILLI PEPPERS – ROAD TRIPPIN'
03. NIRVANA – THE MAN WHO SOLD THE WORLD (MTV UNPLUGGED)
04. MADONNA – RAY OF LIGHT
05. DURAN DURAN – SAVE A PRAYER
06. THE BEATLES – SOMETHING
07. RADIOHEAD – NO SURPRISES
08. HOZIER – MOVEMENT
09. ZELLA DAY – ONLY A DREAM
10. NOSOWSKA – JEŚLI WIESZ, CO CHCĘ POWIEDZIEĆ



SŁUCHAJ PLAYLISTY LANBERRY W SPOTIFY.
Posłuż się linkiem bit.ly/wpodroz lub wyszukaj profil W Podróż.



TEATR
MUZYCZNY
W POZNANIU

VIRTUOSO

musical

libretto i muzyka **MATTHEW HARDY**

orkiestracja i aranżacje wokalne **ANDREW FOX**

Teatr Polski im. Arnolda Szyfmana w Warszawie

10.11 19:30 / 11.10 15:00 i 19:00

#PADDYMANIA

BILETY: KASA TEATRU POLSKIEGO W WARSZAWIE / WWW.TEATRPOLSKI.WAW.PL / WWW.TEATR-MUZYCZNY.PL / WWW.BILETY24.PL
REZERWACJE: tel. 502 751 213, 511 433 616, 61 852 29 27 / bilety@teatr-muzyczny.poznan.pl



Autograf „De revolutionibus orbium coelestium” Mikołaja Kopernika przechowywany w archiwum Biblioteki Jagiellońskiej



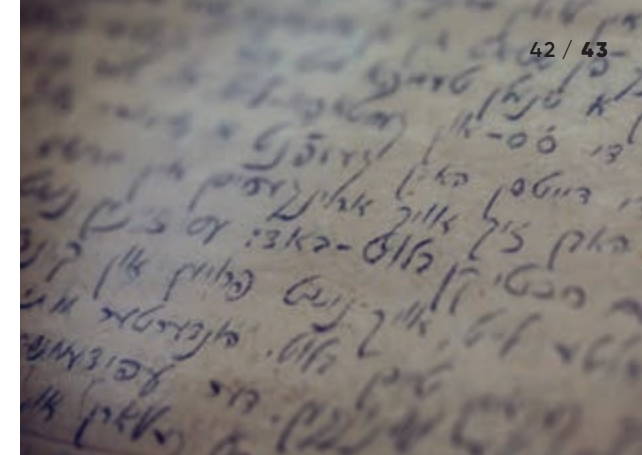
Autograf „De revolutionibus orbium coelestium” Mikołaja Kopernika przechowywany w archiwum Biblioteki Jagiellońskiej, rkp. 10000

Autograf „De revolutionibus orbium coelestium” Mikołaja Kopernika przechowywany w archiwum Biblioteki Jagiellońskiej, rkp. 10000

Program Pamięć Świata został powołany do życia w 1992 roku, jako inicjatywa Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO). Jego główne cele to zachowanie i ochrona wielowiekowego dziedzictwa dokumentacyjnego ludzkości, a także jego jak najszersze udostępnianie. W obszarze zainteresowania programu UNESCO są różnego rodzaju dokumenty o światowym znaczeniu historycznym lub cywilizacyjnym – rękopisy, druki, inskrypcje, jak również zapisy audiowizualne. Od 1997 roku najcenniejsze archiwalia wpisywane są na listę światową programu. Nowe pozycje, zgłaszane przez krajowe Komitety Programu, wybierane są co dwa lata. Obecnie na liście widnieją ponad pół tysiąca obiektów, w tym 17 z Polski, co daje jej trzecią pozycję w rankingu państw, w których zbiorach znajduje się najwięcej dokumentów o doniosłym znaczeniu dla ludzkości. Pierwszymi z nich były: autograf „De revolutionibus” Mikołaja Kopernika, kolekcja dzieł Fryderyka Chopina oraz XX-wieczne Archiwum Ringelbluma.

CO KRAJ, TO... ARCHIWUM

Oprócz listy światowej w ramach programu powstają listy narodowe i regionalne, a także opracowania i bazy danych o dziedzictwie zagrożonym bądź utraconym. Polski Komitet Programu UNESCO Pamięć Świata, na którego czele stoi naczelny dyrektor Archiwów Państwowych, działa od 1996 roku. Należą do niego przedstawiciele najważniejszych bibliotek, archiwów i uczelni w kraju, a także przedstawiciele związków wyznaniowych (instytucje różnych wyznań w Polsce gromadzą wiele bezcennych dokumentów archiwalnych, by wspomnieć Złoty Kodeks Gnieźnieński z Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie czy akt unii polsko-litewskiej w Krewie z 1385 roku przechowywany w Archiwum Kapituły Katedralnej na Wawelu). W 2014 roku zainicjowano ideę powstania krajowej listy Programu Pamięć Świata,



Zapiski z Archiwum Ringelbluma udostępnione na stałej wystawie w Żydowskim Instytucie Historycznym

stanowiącej wykaz najcenniejszych dokumentów ważnych dla polskiej historii i kultury. Do tej pory w naszym kraju odbyły się trzy odsłony programu, w trakcie których wpisano na listę 43 obiekty. Tematem przewodnim ostatniej edycji – w 2018 roku – był jubileusz setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Wśród 21 dodanych do tego spisu archiwaliów znalazły się m.in. rękopis „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego, autografy trzech części Trylogii Henryka Sienkiewicza oraz oryginał Uchwały połączonych Izb Sejmowych z 7 lutego 1831 roku w sprawie „wprowadzenia kokardy narodowej”. Tegoż roku, IV edycja, w związku z sytuacją epidemiczną została przesunięta na przyszły rok.

ARCHIWUM PANDEMII

Współczesne archiwa nie są instytucjami zamkniętymi. Korzystają z nich nie tylko naukowcy i genealodzy, lecz także miłośnicy historii, studenci, a coraz częściej młodzież szkolna. Wielu zwykłych obywateli trafia do archiwum w poszukiwaniu dokumentów urzędowych. Ogromnym polem do popisu dla tych instytucji jest dziś upowszechnianie wiedzy – poprzez organizowanie konferencji naukowych, wystaw, warsztatów, spotkań dla uczniów i nauczycieli. Zasoby archiwalne są z roku na rok coraz szerzej udostępniane w internecie. Archiwa państwowe w całej Polsce realizują z powodzeniem tematyczne projekty edukacyjne, adresowane do każdego. W bieżącym roku jest to np. akcja pod nazwą Archiwum Pandemii A.D. 2020. Jej celem jest gromadzenie materiałów dokumentujących doświadczenia i przeżycia społeczne z wyjątkowego w naszych dziejach okresu.

Z DOMOWYCH ARCHIWÓW

Podobnie szeroki zasięg ma realizowany od ubiegłego roku program Archiwa Rodzinne Niepodległej, którego uroczyste podsumowanie odbędzie się na początku listopada. Ideą projektu jest połączenie historii narodowej i prywatnej przez pokazanie roli nieznanych szerzej osób, rodów i lokalnych społeczności w przywróceniu niepodległej Polski przed stu laty. W ramach tej inicjatywy archiwa państwowe w całym kraju pozyskują z domowych zbiorów

Pamiętajmy o archiwach

W światowych archiwach przechowuje się prawdziwe skarby z dorobku całej ludzkości – są wśród nich m.in. bezcenne dokumenty, rejestry, raporty, rękopisy czy zbiory dzieł wybitnych twórców. Program UNESCO Pamięć Świata powstał, aby chronić to dziedzictwo i popularyzować wiedzę o nim, a Polska należy do krajów mogących się poszczycić najcenniejszymi zbiorami archiwalnych.

TEKST: Marcin Mierzejewski

bezcenne kolekcje fotografii i publikują je na stronach projektu, gdzie każdy może je obejrzeć (archiwarodzinne.gov.pl/kolekcje). W ramach programu rozpisano także konkurs z nagrodami pieniężnymi pod hasłem „Historie z rodzinnych archiwów”. Rozstrzygnięcie nastąpiło już po zamknięciu listopadowego wydania „W Podróż”, dlatego organizatorzy nie mogli podzielić się z nami żadną z opisywanych przez uczestników historii, mówiąc tylko, że niektóre z nich nadają się na film. Zainteresowanie projektem okazało się tak duże, że Archiwa Państwowe już przygotowują się do kolejnej edycji.

ARCHIWUM RINGELBLUMA

Podziemne Archiwum Getta Warszawy to jedno z najważniejszych świadectw o zagładzie polskich Żydów. Jego powstanie zainicjował jesienią 1940 roku dr Emanuel Ringelblum, tworząc zajmującą się gromadzeniem dokumentacji konspiracyjną organizację „Oneg Szabat”. W czasie likwidacji getta przez Niemców archiwum zostało umieszczone w metalowych skrzyniach i bańkach po mleku, a następnie zakopane pod budynkiem szkoły na Nowolipkach i przy Świętojerskiej. W 1946 roku wydobyto pierwszą część dokumentacji, na drugą natrafiono przypadkowo cztery lata później. Trzecia część, pomimo podejmowanych poszukiwań, nie została dotąd odnaleziona. Całe ocalone archiwum, znajdujące się obecnie w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego, zawiera kilka tysięcy unikalnych dokumentów (rękopisów, druków, fotografii) i liczy w sumie ponad 28 tys. kart.

RĘKOPISY CHOPINA

W czasie II wojny światowej i bezpośrednio po powstaniu warszawskim zniszczeniu uległ niemal cały zasób rękopisów muzycznych Biblioteki Narodowej w Warszawie. Szczęśliwie zachowały się wszystkie dzieła Fryderyka Chopina z kolekcji Breitkopfa & Härtla, wywiezione do Kanady we wrześniu 1939 roku i odzyskane przez Polskę w 1958 roku, i to m.in. one zostały wpisane na listę Programu UNESCO Pamięć Świata. Kolekcja BN składa się z 21 autografów Chopina i kopii edycyjnych, które zawierają 49 utworów. W tym samym wpisie umieszczono rękopisy znajdujące się w kolekcji Towarzystwa im. Chopina (obecnie w NIFC). W sumie UNESCO objęło swym patronatem 73 autografy dzieł kompozytora, 64 listy, a także dedykacje i ręczne dopiski na wydaniach jego dzieł. 



Rękopis Poloneza-Fantazji As-dur op. 61 Fryderyka Chopina

„De revolutionibus”

Traktat „De revolutionibus” Mikołaj Kopernik pisał w latach 1520–1541. Dzieło napisane zostało w językach łacińskim i greckim, składa się z sześciu rozdziałów. Mimo iż bardzo długo figurowało w indeksie ksiąg zakazanych, w znaczący sposób wpłynęło na rozwój astronomii. Autograf nie był podstawą wydania drukiem dzieła Kopernika „De revolutionibus orbium coelestium”, lecz został wykorzystany przez ucznia astronoma – Jerzego Joachima Retyka – do sporządzenia odpisu, który stał się później podstawą edycji w 1543 roku. Rękopis liczy 213 papierowych kart formatu 28 × 19 cm.

Jest to najcenniejszy i najslawniejszy manuskrypt przechowywany w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, której własność stanowi od 1956 roku. Przechowuje się go w strzeżonym ogniotrwałym skarbcu, w którym utrzymywana jest stała temperatura i wilgotność. Bezpośredni dostęp do bezcennego egzemplarza dozwolony jest wyłącznie w celach naukowych i związanych z kolejnymi edycjami dzieła. Ze względu na unikatową wartość i konieczność ochrony przed czynnikami zewnętrznymi „De revolutionibus” bardzo rzadko bywa prezentowany publicznie – po raz ostatni miało to miejsce w 2012 roku (podczas VI Europejskiego Kongresu Matematyki), a poprzednio w roku 2005. W 1999 roku został wpisany na listę Programu Pamięć Świata UNESCO jako jeden z pierwszych obiektów z polskich zbiorów.

fol. Cyfrowa Biblioteka Narodowa POLONA.PL

Nie tylko z papieru

Archiwalia i zbiory wpisywane na listę Programu Pamięć Świata UNESCO to w większości przypadków dokumenty pisane lub drukowane – ale nie tylko. Decydującym kryterium, niezależnie od fizycznej postaci obiektu, jest jego treść i znaczenie dla historii oraz kultury. Przykładem na to są film „Polonia Restituta” oraz polski złoty – zespół monet, ich prób oraz wzorów banknotów z 1924 roku, które zostały wpisane na polską listę w 2018 roku, w ramach jej III edycji poświęconej stuleciu odzyskania przez Polskę niepodległości.



ŁĄCZĄC PRZESZŁOŚĆ Z TERAŹNIEJSZOCIĄ

O pracy archiwisty oraz polskiej liście Programu UNESCO Pamięć Świata mówi dr hab. Anna Krochmal z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

UNESCO CO DWA LATA PRZYZNAJE SWOJĄ NAGRODĘ FINANSOWĄ POWIĄZANĄ Z PROGRAMEM PAMIĘĆ ŚWIATA. POLSKIE INSTYTUCJE STARAJĄCE SIĘ O WPIS NA LISTĘ KRAJOWĄ NIE MOGĄ LICZYĆ NA TEGO TYPU GRATYFIKACJĘ. CO W TAKIM RAZIE ZYSKUJĄ?

Znalezienie się na liście krajowej, podobnie zresztą jak na liście światowej Programu Pamięć Świata, ma przede wszystkim znaczenie prestiżowe. Wyróżnione instytucje i ich obiekty zyskują możliwość szerokiej promocji i popularyzacji wiedzy o nich, ponieważ ogłoszeniu wpisów towarzyszy szeroko zakrojona kampania medialna. Przygotowywane są ekspozycje z uhonorowanych obiektów, publikacje na ich temat, powstają filmy promocyjne.

CZY POZA WYBOREM CO DWA LATA KOLEJNYCH POZYCJI NA LISTĘ POLSKIE KOMITET PROWADZI TAKŻE INNE FORMY DZIAŁALNOŚCI POPULARYZATORSKIEJ ORAZ EDUKACYJNEJ?

Komitet stara się przede wszystkim korzystać z możliwości, jakie stwarza cyfryzacja i udostępnianie dokumentów online, praktycznie nieograniczonemu gronu odbiorców. Filmy prezentujące wyróżnione obiekty zamieszczane są na stronach internetowych różnych instytucji, udostępniane są także ich kopie cyfrowe. Polska edycja Programu UNESCO posiada oczywiście własną stronę internetową, do której odwiedzin zapraszam (pamiecpolski.archiwa.gov.pl – przyp. red.). Prezentowane są tam obiekty wpisane na polską listę i informacje na temat dotychczasowych działań naszego Komitetu. Dobrą okazją do działań popularyzatorskich są różne wydarzenia naukowe i kulturalne, jak choćby cieszące się dużym zainteresowaniem Noce Muzeów czy też rocznice, na przykład w dniu Święta Narodowego Konstytucji 3 Maja jej oryginał, który znajduje się w zasobach Archiwum Głównego Akt Dawnych, jest prezentowany zwiedzającym w naszej siedzibie.



Współczesne archiwa to instytucje łączące przeszłość z teraźniejszością. Obok źródeł tradycyjnych zaczynają one przejmować także dokumentację elektroniczną.

CZY PRACA W ARCHIWUM BYWA NUDNA? JAKIE TRZEBA MIEĆ DO NIEJ PREDYSPOZYCJE?

To stereotypowe wyobrażenie. Ona może być fascynująca, zwłaszcza dla osób zainteresowanych historią. Współczesne archiwa to instytucje łączące przeszłość z teraźniejszością. Obok źródeł tradycyjnych, powstałych od średniowiecza do naszych czasów, zaczynają one przejmować także dokumentację elektroniczną, powstają archiwa wirtualne. Skutkuje to potrzebą zatrudniania nie tylko historyków, specjalistów od dawnych dokumentów, lecz także informatyków i ludzi zaawansowanych w nowoczesnych technologiach. Pracownik archiwum powinien jednak mieć przygotowanie interdyscyplinarne. Obok rozległej wiedzy historycznej niezbędna jest znajomość języków obcych, także w ich dawnych odmianach – np. gotyku niemieckiego czy języka staro-cerkiewno-słowiańskiego. A każdemu archiwistcie przydatne są z pewnością takie cechy charakteru, jak cierpliwość, rzetelność w wykonywaniu różnych zadań i otwartość na nowe wyzwania.

niepodległa | POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Polska budowana od nowa, czyli listopad 1918

„Niepodległa dla wszystkich” – taka idea przyświeca organizatorom obchodów sto drugiej „rocznicy odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego”.

Święto, przywrócone po niemal 50-letniej przerwie, w 1989 roku, upamiętnia zakończenie działań zbrojnych w czasie I wojny światowej. Symbolizuje też proces budzenia się na nowo naszej narodowej tożsamości.

TEKST: Biuro Programu „Niepodległa”, Sebastian Adamkiewicz, Anna Bińkowska
ZDJĘCIA: Narodowe Archiwum Cyfrowe



Grupa Peowiaków z Częstochowy – uczniowie gimnazjalni, którzy rozbili Niemców, pozujący ze zdobytą bronią

Dnia 11 listopada 1918 roku w godzinach wieczornych niedaleko łódzkiego placu Wolności usłyszano strzały. Od rana na terenie miasta trwało rozbrajanie niemieckich oddziałów. Część z nich stawiała opór. W walkach zginęło wówczas sześciu Polaków. Najstarszy – Stanisław Kołodziejczak – miał 29 lat, najmłodszy – Jan Gruszecki – zaledwie 17. W listopadzie 1918 roku do walki o Polskę przystąpiła młodzież, która dorastała na przełomie XIX i XX wieku, kiedy idea krzewienia polskości poprzez edukację była w fazie największego rozkwitu. Wielu walczących – jak chociażby Tadeusz Kasprzycki, jeden z komendantów Polskiej Organizacji Wojskowej – było absolwentami szkół z językiem polskim jako wykładowym, na których powstawanie przyzwolono dopiero po rewolucji 1905 roku.

Z geopolitycznego punktu widzenia sytuacja ziem polskich w listopadzie 1918 roku była bardzo korzystna. Część znajdowała się pod zarządem Niemiec i Austro-Węgier – mocarstw, które ulegały rozkładowi i stały na progu wojennej klęski, zaś ogarnięta rewolucją Rosja utraciła nad swoim dawnym zaborem wszelką kontrolę.

Jesienią 1918 roku ogromną rolę odegrali więc lokalni działacze, którzy na pogrążonych w anarchii terenach zajętych przez Niemcy i Austro-Węgry zaczęli budować zręby polskiej państwowości. Tworzone przez Józefa Piłsudskiego oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej przejmowały władzę w opuszczanych przez Niemców miejscowościach. Władzę na rzecz Piłsudskiego oddała także powołana w 1917 roku przez Niemcy i Austro-Węgry, administrująca terenami Królestwa Polskiego, Rada Regencyjna. Dzięki temu przyszły Marszałek mógł powołać pierwszy polski rząd na czele z Jędrzejem Moraczewskim (17 listopada). Wcześniej (7 listopada) próbę powołania ogólnopolskiego rządu podjął w Lublinie Ignacy Daszyński.

W Galicji Wschodniej rozpoczęła się wojna między Polakami a Ukraińcami o przynależność państwową tych ziem. Na terenie zachodniej Galicji polską administrację zaczęła tworzyć Polska Komisja Likwidacyjna złożona z działaczy szerokiego spektrum ugrupowań politycznych funkcjonujących na terenie Galicji. W Wielkopolsce reprezentantem polskiej społeczności była Naczelna Rada Ludowa.

Rozbrajanie Niemców w Warszawie – plakat „Oddajcie broń!”



W KULTURĘ

TAK POWSTAWAŁA NIEPODLEGŁA...

...piłka nożna

Pierwszy historyczny mecz reprezentacja Polski w piłce nożnej rozegrała z Węgrami w 1921 roku. Na zwycięstwo przyszło natomiast poczekać do maja 1922 roku. Wtedy to Józef Klotz strzelił pierwszą bramkę dla Polski w meczu ze Szwecją (ostatecznie wygrany 2:1).

...moda

Znajdź 10 słów związanych z modą II RP. Czytając artykuł „Autorski słownik mody II RP”, ukryty pod zamieszczonym niżej kodem QR, poznasz ich znaczenie.

A B I E W T Y O B O A
G J E H J E D W A B T
U P T L A M P A S Y C
M I O A Ó E Z P S C H
U W L E K I P E J D A
F I A R A Z A L A O F
K U C Z S O P I Ż U T
A W I Ó A Z I S I E K
K R U L K U L A W K A
B U T O N I E R K A Z
E B A L I B O N U C E



Zeskanuj kod,
by przeczytać
„Autorski słownik
mody II RP”.

...edukacja

W przeddzień wybuchu I wojny światowej ogromnym problemem dawnych ziem polskich był panujący na nich analfabetyzm. Szacuje się, że pod zaborem rosyjskim blisko 60 proc. mieszkańców nie potrafiło czytać. Nieco lepiej było w Galicji, gdzie liczba niepiśmiennych wynosiła 40 proc. Analfabetyzm był marginalnym problemem jedynie w zaborze pruskim, gdzie nie przekraczał 5 proc.

...infrastruktura dworcowa

Ze względu na różnice między systemami kolejowymi w kraju, mające swe źródło w okresie zaborów, konieczne było zunifikowanie kolei. Ponieważ infrastruktura wymagała modernizacji, najszybszym i najprostszym sposobem na ukazanie jedności terytorium Polski było... wybudowanie dworców w jednym stylu. Zdecydowano się na nawiązanie do tradycji polskich dworców szlacheckich. Dworce kolejowe w takim stylu można było zobaczyć w Gdyni (obecnie gdyński dworzec jest przebudowany), Żyrardowie, Lublinie, Pruszkowie, Teresinie, Grodzisku Mazowieckim czy Aleksandrowie Kujawskim – wszystkie były projektu Romualda Millera.



Zakończenie roku szkolnego (1930) – chłopcy z cenzurkami szkolnymi



Modelka w białym kasaku (1931)



Zeskanuj kod,
by pobrać bezpłatną wystawę
„Tak powstawała Niepodległa”.

...muzyka filmowa

Polskie filmy często balansowały na krawędzi filmu, kabaretu i rewii, a filmowe piosenki nuciła cała Polska. „Umówiłem się z nią na dziewiątą”, „Już taki jestem zimny drań” czy „Sex appeal”, śpiewane przez Eugeniusza Boda, są znane i lubiane do dziś. Z pełnymi energii piosenkami filmowymi konkurowały bardziej liryczne utwory, z których słynął Mieczysław Fogg, m.in. „Tango milonga” czy „To ostanía niedziela”.

JAK ŚWIĘTOWAĆ 11 LISTOPADA?

Jak co roku Biuro Programu „Niepodległa” zaprasza do wspólnego, radosnego celebrowania Narodowego Święta Niepodległości w dniu 11 listopada.

W myśl idei „Niepodległa dla wszystkich” Biuro już po raz kolejny zaprasza Polki, Polaków oraz przyjaciół Polski do obchodów jednego z najważniejszych wydarzeń w historii naszego kraju. Bardzo prostym, dostępnym dla każdego sposobem na włączenie się w obchody, jest udział w akcji „Niepodległa do Hymnu” polegającej na odśpiewaniu „Mazurka Dąbrowskiego” w samo południe Narodowego Święta Niepodległości.

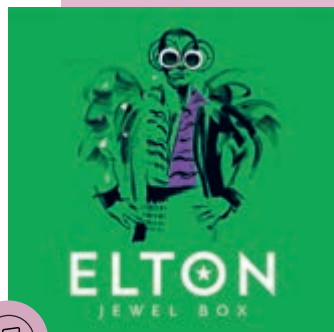
W ubiegłych latach w ramach tej akcji „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech” wybrzmiała w dużych miastach, małych miasteczkach i wsiach, podczas oficjalnych uroczystości państwowych oraz w czasie spontanicznych spotkań. Polski hymn można było usłyszeć w miejscach szczególnych dla polskiej historii i tożsamości: zabrzmiał na Wawelu, odegrany został także z wieży bazyliki Mariackiej w Krakowie, a zebranej na krakowskim rynku publiczności towarzyszył Chór Polskiego Radia. Na placu Zamkowym w Warszawie hymn odśpiewany został przez mieszkańców stolicy i turystów przy wsparciu Zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze. Do akcji dołączyli Polacy w kraju i poza jego granicami. Wśród blisko 800 zgłoszonych w 2019 roku lokalizacji znalazły się miejsca tak wyjątkowe, jak szczyt karkonoskiej Śnieżki – gdzie śpiewali członkowie klubu nordic walking – czy jezioro Dywity – gdzie hymn, już po raz drugi, wykonała grupa morsów inaugurujących tym wydarzeniem sezon morsowania. Mazurka słyszeć było również poza granicami kraju – w Australii, Afryce, Azji (m.in. w Pekinie i Bangkoku) oraz na terenie obu Ameryk, w tym na plaży Copacabana w brazylijskim Rio de Janeiro. W samo południe hymn śpiewali także naukowcy z polskiej stacji badawczej im. H. Arctowskiego na Antarktyce oraz polscy żołnierze w bazie Bagram w Afganistanie. W tym roku, w trudnym dla wszystkich czasie pandemii, nie zawsze będziemy mogli spotkać się razem, a zaśpiewanie w większym gronie może okazać się niemożliwe. Nie oznacza to jednak, że 11 listopada nie usłyszymy „Mazurka Dąbrowskiego”. Zachęcamy, by nawet w domu przypomnieć sobie o sukcesie, jakim było odzyskanie niepodległości w 1918 roku, i – symbolicznie – wspólnie obchodzić tę rocznicę – chociażby poprzez włączenie w samo południe wybranego radia lub telewizji i odśpiewanie „Mazurka Dąbrowskiego” z emitowaną transmisją. Jeśli możliwe będzie spotkanie się w Narodowe Święto Niepodległości w miejscu publicznym i wspólne wykonanie hymnu – pamiętajmy wówczas o bezpieczeństwie swoim i innych oraz o zachowaniu odpowiedniego dystansu. Pokażmy, że jesteśmy razem w tym trudnym czasie, dając wyraz jedności i solidarności, które dziś są nam wszystkim szczególnie potrzebne. Szczegóły akcji dostępne są w portalu niepodlegla.gov.pl, gdzie prowadzona jest także wyszukiwarka wydarzeń skupiająca informacje dotyczące lokalizacji wspólnego śpiewania.

premiery



Elton John „Elton: Jewel Box“

Wielbiciele twórczości Eltona Johna będą zachwyceni! Do ich rąk trafia bowiem bogaty zbiór, obejmujący dawne i nieco zapomniane perełki z jego dorobku, w tym rarytasy z lat 60. i wczesnych 70., mniej znane b-side'y oraz osobście wybrane przez muzyka fragmenty sesji nagraniowych. Wydawnictwo promuje singiel z 1969 roku „Sing Me No Sad Songs”.



Abbey Road Studios
Premiera: 13 listopada



Jane Birkin „Oh! Pardon, tu dormais...”

Wokalistka i aktorka wydaje siódmą solową płytę studyjną. Wypełnią ją bardzo osobiste utwory napisane przez Jane, a skomponowane i wyprodukowane przez Etienne Daho oraz Jean-Louis Piéröta. Zapowiadająca ten album piosenka „Jeux interdits” nawiązuje do wspomnień artystki, gdy jej dwie córki były dziećmi i bawiły się tak, jak bohaterowie filmu René Clémenta pod tym samym tytułem (1952).

Universal Music
Premiera: 27 listopada

N O W O Ś Ć

Magiczny ekspres
Anca Sturm

UWAGA! KONKURS

To propozycja dla młodych fanów serii o Harrym Potterze, „Nevermoor” i „Złotego kompasu”. Chyba wszyscy znają pociąg, który ruszał z londyńskiego King’s Cross, z peronu 9 i ¾, by zawieźć uczniów do Hogwartu. A co by było, gdyby to sam pociąg okazał się... szkołą, niesamowitą, taką, która może poruszać się po całym świecie? Sprawdźcie na kartach książki, którą już w tym miesiącu będzie można wygrać, biorąc udział w konkursie na instagramowym profilu [@wpodroz!](#)



Media Rodzina

NAJWIERNIEJSZY PIES ŚWIATA



LASSIE, WRÓĆ!

W KINACH OD 27.11



intercity.pl



Często
podróżujesz
po Polsce?

Wybierz
PKP Intercity!

POZNAJ OFERTĘ KOLOROWYCH KART INTERCITY NA NIELIMITOWANE PODRÓŻE

- skorzystaj z karty rocznej, półrocznej, kwartalnej lub miesięcznej w wersji imiennej lub na okaziciela
- podróżuj po kraju wszystkimi pociągami PKP Intercity bez dodatkowych opłat*
- zyskaj w cenie karty przejazdu pociągami wielu przewoźników regionalnych

PKP INTERCITY. TYSIĄCE POWODÓW DO PODRÓŻOWANIA.

* Nie dotyczy przejazdów w Strefie Wygody, wagonach sypialnych i z miejscami do leżenia. Szczegóły i regulamin oferty na intercity.pl/kk

iccc
PKP INTERCITY



T

A

R

S

E



Stacja: informacja

Proekologiczna myjnia

PKP Intercity podpisało z firmą Mostostal Warszawa wartą ponad 30 mln zł umowę na zaprojektowanie i zbudowanie myjni automatycznej we Wrocławiu. Budowa obiektu spełniającego wysokie standardy ekologiczne to kolejne już przedsięwzięcie realizowane w ramach największego programu inwestycyjnego w historii PKP Intercity.

Przedmiotem umowy jest zaprojektowanie i zbudowanie myjni automatycznej wraz z urządzeniami i towarzyszącą infrastrukturą na terenie bocznic kolejowej PKP Intercity we Wrocławiu. Firma Mostostal zobowiązana jest także do przeszkolenia personelu przewoźnika oraz wykonania świadczeń gwarancyjnych przez trzy lata. Planowany termin realizacji umowy wynosi 36 miesięcy od dnia jej zawarcia. Wartość kontraktu wynosi blisko 34,2 mln zł brutto.

Budowa myjni jest współfinansowana ze środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 dla projektu „Kolej na dobre połączenia – unowocześnienie wagonów i lokomotyw dla PKP Intercity SA” [POIS.05.01.00–00–0022/17–00]. Wartość przyznanego dofinansowania dla tej umowy wynosi 2,5 mln zł. Łącznie z funduszy unijnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 PKP Intercity pozyskało ponad 653 mln zł dotacji.

EKOLOGICZNE ROZWIĄZANIA

Myjnia automatyczna z halą o długości ok. 200 metrów będzie obiektem całorocznym służącym do mycia zewnętrznego pociągów. W trosce o ekologię zastosowane w niej zostaną następujące rozwiązania:

- oczyszczalnia ścieków z obiegiem zamkniętym wody technologicznej, pozwalającym na wielokrotne wykorzystywanie wody z mycia,
- samojezdne portale ze szczotkami i dyszami wzdłuż linii toru,
- panele fotowoltaiczne zamontowane na dachu pomieszczenia technicznego w celu produkcji energii elektrycznej na potrzeby własne budynku,
- system zbierania deszczówki,
- stanowisko do zabezpieczenia taboru przed oblodzeniem.

INWESTYCJE W NOWOCZESNE ZAPLECZA TECHNICZNE

Obiekt we Wrocławiu to jedna z zaplanowanych siedmiu nowoczesnych myjni, w które zostaną wyposażone stacje postojowe w ramach konsekwentnie realizowanego największego programu inwestycyjnego w historii PKP Intercity. Celem wartego 7 mld zł programu „PKP Intercity – Kolej Dużych Inwestycji” jest modernizacja i zakup nowego taboru oraz dalsze podnoszenie komfortu podróży. Strategia przewiduje także inwestycje infrastrukturalne, obejmujące przebudowę 16 bocznic kolejowych w całej Polsce. Nowoczesne zaplecza techniczne to redukcja negatywnego wpływu na otoczenie poprzez mniejszą emisję spalin, hałasu i substancji szkodliwych. PKP Intercity zamierza wykorzystać do pokrycia częściowego zapotrzebowania na energię elektryczną na swoich stacjach postojowych odnawialne źródła energii w postaci paneli fotowoltaicznych. Plan inwestycji infrastrukturalnych PKP Intercity do 2023 roku uwzględni inwestycje warte ponad 715,5 mln złotych. 



Bezpieczeństwo kolei

Rusza ogólnospołeczny program #bezpiecznakolej, którego celem jest wypracowanie najwyższych standardów bezpieczeństwa dla branży kolejowej. Akcja ma też zwrócić uwagę pasażerów na pociąg jako bezpieczny środek transportu. Liderem programu jest PKP Intercity.

Program #bezpiecznakolej będzie się skupiać na trzech polach związanych z bezpieczeństwem. Inicjatorzy akcji – PKP Intercity i Polska Izba Producentów Urządzeń i Usług na Rzeczkę Kolei – jako jeden z głównych celów swoich działań wyznaczili wypracowanie jednolitych standardów dla przewoźników kolejowych w zakresie bezpieczeństwa sanitarnego. Ten obszar obejmuje aspekty związane z utrzymaniem czystości taboru, zapewnieniem środków dezynfekcyjnych i odpowiednimi zabezpieczeniami sanitarno-epidemiologicznymi. Program skupi się także na kwestiach związanych z bezpieczeństwem taboru oraz w obiektach kolejowych.

– Od kilku lat widoczny jest trend masowego powrotu Polaków do podróżowania pociągami. Kolej odzyskuje należne jej miejsce między innymi dzięki kwestiom szeroko rozumianego bezpieczeństwa podróży, które dla nas jako przewoźnika zaczyna się już w momencie planowania wyjazdu przez pasażera, a kończy dopiero gdy podróżny opuści dworzec. Kolej to środek transportu, któremu można zaufać, a my będziemy nadal pracować nad tym, aby to zaufanie do kolei tylko się pogłębiało – mówi Adam Laskowski, członek zarządu PKP Intercity.

W ramach kampanii będą również prowadzone działania skierowane do pasażerów. Głównym założeniem będzie umocnienie wizerunku kolei jako bezpiecznego i wiarygodnego środka transportu, który ma zdecydowaną przewagę nad innymi środkami transportu zbiorowego. 



Konkurs na projekty pociągów przyszłości

PKP Intercity i PESA Bydgoszcz wspólnie organizują konkurs dla studentów i absolwentów wyższych uczelni na zaprojektowanie nowych pociągów klasy Intercity oraz koncepcji usług świadczonych na ich pokładach w czasie podróży.

Konkurs „Projekty wzornicze nowych pociągów klasy Intercity oraz koncepcje usług świadczonych w czasie podróży” skierowany jest do studentów i absolwentów polskich wyższych uczelni, którzy nie ukończyli jeszcze 26. roku życia, i rusza 9 października 2020 roku.

PRACE KONKURSOWE MOŻNA ZGŁASZAĆ W CZTERECH KATEGORIACH:

1. Podróż pociągami dziś i jutro – zmiany i nowe trendy kształtujące podróż, redefinicja obecnego standardu i nowe funkcjonalności na pokładzie pojazdów wysokiej prędkości lub pojazdów typu double deck.

2. Praca, jedzenie, zabawa i odpoczynek w podróży – nowa formuła wybranej aktywności. Innowacyjne usługi usprawniające podróż i kształtujące pozytywne doświadczenia pasażerów.

3. Dostępność i bezpieczeństwo – jak organizować przestrzeń i usługi uniwersalne, w tym dla osób o ograniczonych możliwościach ruchowych (m.in. osoby z niepełnosprawnościami, osoby starsze, kobiety w ciąży i z małymi dziećmi, osoby z dużym bagażem). W jaki sposób sprawnie, komfortowo i bezpiecznie transportować różne typy rowerów? Jak w przyszłości zapewnić odpowiedni poziom ochrony antywirusowej? Jakie zagrożenia mogą oddziaływać w przyszłości na transport publiczny?

4. Komunikacja wizualna – identyfikacja graficzna nowych usług, zintegrowane systemy informacji pasażerskiej w pociągach dostosowane do potrzeb wszystkich użytkowników, kolorystyka wnętrz i identyfikacja poszczególnych stref w pojazdach szynowych.

– Na pierwszym miejscu zawsze jest pasażer. Konsekwentnie podnosimy komfort podróży poprzez inwestycje w nowoczesny tabor oraz rozwój oferty i usług dla naszych klientów. Ogłoszony wspólnie z PESA Bydgoszcz konkurs to kolejne działanie w kierunku tworzenia nowoczesnych, innowacyjnych pociągów i usług odpowiadających na potrzeby podróżnych, w którym wsłuchujemy się w głos młodych, zdolnych twórców. Kolej to transport przyszłości i takie też przyszłościowe projekty chcemy wdrażać w życie w PKP Intercity – mówi Marek Chraniuk, Prezes Zarządu PKP Intercity.

– Przy projektowaniu pociągów niezwykle ważne jest odpowiednie podejście do funkcjonalności i oczekiwań pasażera. W PESA przywiązujemy

do tego ogromną wagę, dlatego jesteśmy otwarci na nowe pomysły i idee, które zaprezentują nam studenci w konkursie organizowanym razem z PKP Intercity. Liczymy na to, że wspólnie uda się nam zaprojektować i stworzyć pociągi przyszłości, które będą synonimem najwyższej klasy, wygody i bezpieczeństwa – zapowiada Krzysztof Zdziarski, Prezes Zarządu PESA Bydgoszcz.

Projekty można zgłaszać do 28 lutego 2021 roku, a rozstrzygnięcie konkursu i ogłoszenie zwycięzców nastąpi do 31 marca 2021 r. Obydwie spółki przyznają po trzy nagrody dla najlepszych projektów. Łączna pula nagród wynosi 30 tys. zł. Szczegóły i regulamin konkursu oraz karta zgłoszenia dostępne są na stronach: intercity.pl oraz pesa.pl.

Datkomaty na dworcach kolejowych

Samoobsługowe automaty umożliwiające przekazywanie zbliżeniowo bezgotówkowych dotacji zostaną zamontowane na dworcach kolejowych w Warszawie, Krakowie, Katowicach i we Wrocławiu.

Dzięki uprzejmości PKP SA Fundacja Grupy PKP podjęła współpracę z największą organizacją charytatywną w kraju – Caritas Polska – przy projekcie montażu datkomatów na dworcach kolejowych. To wyposażone w ekran dotykowy samoobsługowe automaty umożliwiające przekazywanie zbliżeniowo bezgotówkowych dotacji. Na ekranie darczyńcy mogą wybrać jedną z kwot bądź wpisać własną. Wszystkie środki zebrane dzięki tym urządzeniom będą przeznaczone na działalność charytatywną Caritas Polska.

– Dziękuję księdzu Marcinowi Łyżkiemu za możliwość współpracy przy projekcie montażu datkomatów na dworcach kolejowych. Fundacja Grupy PKP wspiera osoby w potrzebie, wykluczone społecznie, którym możemy pomóc, a kolej dzięki swoim zasięgom jest w stanie zrealizować



skutecznie to wsparcie. Dzięki montażowi datkomatów w centrum komunikacyjnym dużych aglomeracji wiele osób w łatwy i dogodny sposób może dokonać wpłaty na szczytny cel – powiedziała Katarzyna Kucharek, prezes zarządu Fundacji Grupy PKP podczas inauguracji projektu, która odbyła się 29 września w siedzibie Caritasu w Warszawie.

Bezgotówkowe automaty będą montowane w całym kraju w różnych lokalizacjach – docelowo powstanie 15 takich urządzeń.

Wyszukiwarka tanich połączeń – więcej biletów w promocyjnych cenach



Zeskanuj kod,
by skorzystać
z wyszukiwarki
Łowcy Super Promo.

Łowcy Super Promo to nowa funkcja na z intercity.pl, dzięki której na kilka dni przed odjazdem pociągu można łatwo wyszukać i zakupić bilety w atrakcyjnych cenach. W ten sposób można zmniejszyć koszty podróży pociągami ekspresowymi nawet o 67 proc. Zwiększyła się także pula biletów w promocyjnych cenach. Zmodyfikowany sposób dystrybucji puli tańszych biletów Super Promo obowiązuje od 1 października 2020 roku i zastępuje dotychczasową Czwartkomanie.

Łowcy Super Promo wyszukuje bilety na pociągi ekspresowe, czyli połączenia kategorii Express InterCity Premium (EIP), obsługiwane pociągami Pendolino, oraz Express InterCity (EIC). Wyszukiwarka odnajduje połączenia z siedmiodniowym wyprzedzeniem. Ceny biletów na najpopularniejszych trasach zaczynają się już od 49 zł. Siatka połączeń pociągów ekspresowych obejmuje największe miasta w Polsce i turystyczne ośrodki, więc kupując bilet w promocji, można odwiedzić m.in.: Warszawę, Kraków, Trójmiasto, Wrocław, Poznań, Katowice, Szczecin, Rzeszów czy Kołobrzeg. Łowcy Super Promo umożliwiają wyszukiwanie promocyjnych biletów z dowolnie wpisanej stacji początkowej, co z pewnością ucieszy osoby, które szukają wyjazdowych inspiracji.

WIELE SPOSOBÓW NA TANIE PODRÓŻOWANIE Z PKP INTERCITY

Osoby, które planują podróż z wyprzedzeniem, także mogą liczyć na atrakcyjne oferty. **Super Promo** to pula najtańszych biletów obowiązujących w pociągach ekspresowych – EIP oraz EIC. Natomiast oferta **Promo**, której sprzedaż rozpoczyna się automatycznie po wyczerpaniu limitu biletów Super Promo, pozwala korzystać z pociągów ekspresowych w cenie połączeń ekonomicznych, czyli nawet o 55 proc. niższej od ceny bazowej.



WARTO WIEDZIEĆ

Promocyjne bilety wyszukiwane przez Łowców Super Promo łączą się z ulgami ustawowymi, dzięki czemu osoby do nich uprawnione, m.in. studenci czy uczniowie, mogą podróżować jeszcze taniej.



Marek Chraniuk, Prezes Zarządu PKP Intercity

W ostatnich latach nasila się trend spontanicznych, krótkich wyjazdów. Wielu podróżnych ceni sobie city breaki. Łowcy Super Promo to wyszukiwarka opracowana przede wszystkim z myślą właśnie o tych osobach, które lubią znajdować bardzo dobre promocje i podróżować spontanicznie. Co ważne, biletów w atrakcyjnych cenach na pociągi ekspresowe będzie teraz więcej, znacznie łatwiejsze więc stanie się tanie podróżowanie na najpopularniejszych trasach obsługiwanych przez składy o najwyższym standardzie.

Oferta **Wcześniej** obejmuje wszystkie kategorie pociągów i obowiązuje na dowolnie wybranych trasach. W ramach tej promocji bilety ze zniżką 30 proc. można kupić w okresie od 30 do 21 dni przed odjazdem pociągu. Przy zakupie biletu w terminie od 20 do 14 dni przed wyjazdem można otrzymać zniżkę na poziomie 20 proc., natomiast bilet zakupiony z wyprzedzeniem w terminie od 13 do 7 dni będzie tańszy o 10 proc. Oferta nie jest limitowana ilościowo, co oznacza, że tańsza pula biletów nie wyczerpuje się, a decyduje jedynie czas od zakupu do planowanej daty podróży.

Pociągami z Działdowa do Olsztyna – wygodnie i bezpiecznie dla każdego

Olsztyn Śródmieście

Z nowego przystanku mam teraz bliżej do szkoły

Olsztynek

Dzięki stojakom przy peronach, mogę teraz łączyć dwa ekologiczne środki transportu – rower i kolej

Waplewo

W drodze na peron korzystam z pochylni, która ułatwia mi dostęp do pociągu

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa | www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl | www.mapadotacji.gov.pl | www.portalpasazera.pl



Projekt „Prace na linii kolejowej nr 216 na odcinku Działdowo – Olsztyn” współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Wschód.

Bezpieczna podróż podczas pandemii

Podróżując pociągami PKP Intercity, należy pamiętać o kilku ważnych zasadach, które wpływają na zdrowie i bezpieczeństwo – własne i współpasażerów.

1. KUPUJ Z WYPRZEDZENIEM

Zaplanuj swój przejazd wcześniej i staraj się nie kupować biletów w ostatniej chwili. Dzięki temu możesz skorzystać z atrakcyjnych ofert i zapłacić mniej.



PAMIĘTAJ!

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów do dyspozycji podróżnych w każdym składzie jest maksymalnie 50 proc. miejsc siedzących.



2. WIRTUALNE ZAKUPY

Jeśli możesz, skorzystaj ze zdalnych kanałów sprzedaży biletów, takich jak strona internetowa **intercity.pl** czy aplikacja mobilna **IC Mobile Navigator**. To proste, szybkie i wygodne rozwiązanie. Zaoszczędzisz czas i ograniczysz kontakt z innymi osobami. Jeśli kupujesz bilet w kasie, postaraj się zapłacić bezgotówkowo.

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

Aktualne zalecenia i sprawdzone informacje znajdziesz na www.gov.pl/koronawirus

oraz pod numerem telefonu:
800 190 590 (całodobowa infolinia NFZ).



3. PODRÓŻ TYLKO Z REZERWACJĄ MIEJSCA

PKP Intercity wprowadziło obowiązkową rezerwację miejsc we wszystkich kategoriach pociągów. Bilety jednorazowe są wydawane wyłącznie ze wskazaniem miejsca do siedzenia. Z kolei od osób podróżujących z biletem okresowym wymagane jest posiadanie rezerwacji miejsca na konkretne połączenie. Na pokładzie pasażerowie mogą zajmować dowolne miejsca w obrębie wykupionej klasy wagonu, bez względu na wskazane miejsce na posiadanym bilecie.



PAMIĘTAJ!

Należy mieć zasłonięte usta i nos przez całą podróż pociągami.



4. BRAK MIEJSC? SPRAWDŹ INNE POCIĄGI

Jeśli bilety na pociąg, który cię interesuje, nie są już dostępne, sprawdź inne dogodne połączenia. Wyszukiwarkę znajdziesz na stronie głównej **intercity.pl**.



5. CZĘSTO MYJ RĘCE

Pamiętaj, aby zachować odpowiednią czystość rąk. Na dworcach oraz w każdym pociągu dostępne są środki higieny osobistej, m.in. mydło w płynie oraz ręczniki papierowe.

CZY MOGĘ KUPIĆ BILET W KASIE NA DWORCU?

Bilety nadal można kupować w kasach na dworcach. Zachęcamy do dokonywania płatności kartą.

CZY MOGĘ PŁAĆ KARTĄ ZA BILET W POCIĄGU?

Na pokładach naszych pociągów umożliwiamy płatności kartą.

Obecnie limit płatności zbliżeniowych bez konieczności weryfikacji PIN został podniesiony do 100 zł.

WARS ZASADY KORZYSTANIA Z USŁUGI GASTRONOMICZNEJ



Noszenie maseczki przez gości wagonu gastronomicznego jest wymagane.



Zdezynfekuj ręce przed wyjściem do strefy gastronomicznej.



Zachowaj minimum 2 m odstępu od pozostałych osób w kolejce.



Zapoznaj się z informacjami umieszczonymi w wagonie.



Dania są serwowane jedynie na wynos. Posiłek należy spożyć przy zajmowanym miejscu.



Zamówienie możesz złożyć bezpośrednio u obsługi Wars lub przez aplikację mWars.



PAMIĘTAJ!

Jeśli w dniu podróży zauważysz u siebie objawy wskazujące na chorobę wirusową, takie jak uporczywy kaszel, gorączka, problemy z oddychaniem – zostań w domu.

Podróż bez barier

Poruszasz się na wózku i wybierasz się w podróż pociągami? Dowiedz się, jak ją zaplanować, aby przebiegła sprawnie i komfortowo.



1. SPRAWDŹ, CZY POCIĄG JEST DOSTOSOWANY DO TWOICH POTRZEB I KUP BILET.

Mając na uwadze bezpieczeństwo i komfort osób z niepełnosprawnościami, rekomendujemy przejazdy pociągami wyposażonymi w udogodnienia, takie jak windy, platformy wjazdowe, specjalnie wyznaczone miejsca i przystosowane toalety. Jeżeli okaże się, że skład, którym zaplanowałeś podróż, nie jest dostosowany do potrzeb podróżnych o ograniczonej mobilności, wyszukaj alternatywne połączenie zapewniające wygodny przejazd. Bilet możesz kupić w kasie, przez internet na intercity.pl lub korzystając z aplikacji IC Mobile Navigator. Pamiętaj, aby kupić bilet z wyprzedzeniem – w dostosowanych składach znajduje się ograniczona liczba miejsc dla osób podróżujących na wózkach.



Informację o dostosowaniu konkretnego składu do potrzeb osób z niepełnosprawnościami możesz uzyskać w kasie biletowej, Centrum Obsługi Klienta lub dzwoniąc na infolinię pod numer **42 205 45 31***.

* koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

POTRZEBĘ SKORZYSTANIA Z ASYSTY MOŻESZ ZGŁOSIĆ NA KILKA SPOSOBÓW:

- telefonicznie – dzwoniąc na całodobową infolinię pod numer 42 205 45 31* lub 22 391 97 57* w przypadku połączeń realizowanych z zagranicy oraz z zagranicznych sieci;
- * koszt połączenia zgodny z taryfą operatora
- za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego na stronie intercity.pl;
- w Centrach Obsługi Klienta na dworcach w Poznaniu, Wrocławiu, Warszawie, Katowicach i Krakowie.

Godziny otwarcia i lokalizację COK-ów znajdziesz na intercity.pl.



Zeskanuj kod QR i zapoznaj się z informacją dla osób z niepełnosprawnościami oraz o ograniczonej sprawności ruchowej.



2. PRZY ZGŁOSZENIU POTRZEBY ASYSTY – PODAJ JAK NAJWIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW.

Asysta to nieodpłatna pomoc udzielana:

- przez drużynę konduktorską przy wsiadaniu do pociągu i wysiadaniu z niego,
- przez ochronę dworca (lista dworców dostępna na www.pkpsa.pl/bez-barier) podczas przesiadania się na skomunikowane połączenie oraz podczas poruszania się w obrębie stacji pasażerskiej. Do sprawnego przeprowadzenia asysty potrzebujemy podstawowych danych. Są to: telefon kontaktowy, plan podróży (data i godzina podróży, stacje, na których będziesz potrzebował pomocy), zakres niepełnosprawności oraz typ wózka, na którym się poruszasz. Dodatkowo możesz poinformować nas o tym, czy podróż będzie odbywała się z opiekunem, czy z psem przewodnikiem, oraz o ilości bagażu, który zabierasz w podróż.



warto pamiętać

Pamiętaj, aby o potrzebie otrzymania asysty poinformować co najmniej 48 godzin przed rozpoczęciem podróży. Konieczność wcześniejszego zgłaszania przejazdu pasażera z niepełnosprawnością wynika z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady NR 1371/2007 z dnia 23 października 2007 r. dotyczącego praw i obowiązków pasażerów w ruchu kolejowym. Przepisy te obowiązują we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Wymóg wcześniejszego zgłaszania swoich przejazdów przez osoby z niepełnosprawnością jest również stosowany u innych przewoźników, np. w transporcie lotniczym (z wyprzedzeniem 48 godzin), przewozach autokarowych (z wyprzedzeniem 36 godzin) oraz w transporcie morskim (z wyprzedzeniem 48 godzin w podróży promem lub statkiem).



3. SKORZYSTAJ Z POMOCY NA DWORCU...

PKP SA realizuje pomoc dla osób z niepełnosprawnościami na wybranych dworcach kolejowych. Jeżeli nie potrzebujesz pomocy przy wsiadaniu do pociągu i wysiadaniu z niego, a z asysty chcesz skorzystać tylko na terenie dworca, zadzwoń co najmniej 48 godzin przed podróżą pod numer **22 474 13 13** lub wyślij e-mail na adres pomocpr@pkp.pl. Pamiętaj, aby przybyć na wyznaczone miejsce spotkania z asystą przynajmniej 30 minut przed planowanym odjazdem pociągu.

Miejscem spotkania z asystą jest punkt dworca oznaczony specjalną tabliczką. Pracownicy ochrony dworca mogą asystować ci podczas przemieszczania się po terenie dworca, peronach, przejściach podziemnych czy kładkach – od miejsca oczekiwania aż do drzwi pociągu.



4. ...ORAZ PRZY WSIADANIU DO POCIĄGU I WYSIADANIU Z NIEGO.

Wsparcie zapewnia drużyna konduktorska. W przypadku osób poruszających się na wózkach pomoc polega na uruchomieniu windy lub rozłożeniu platformy znajdującej się na wyposażeniu składu.



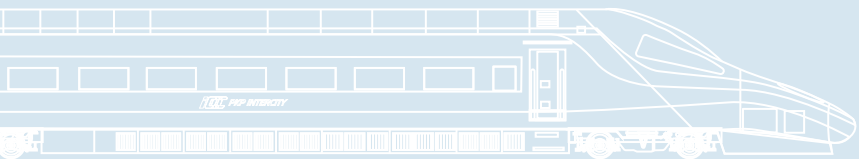
5. PRZYJEMNEJ PODRÓŻY!

Podczas przejazdu do twojej dyspozycji jest drużyna konduktorska, która udzieli wszelkich informacji dotyczących połączenia, udogodnień w składzie oraz zasad bezpieczeństwa. W nowoczesnych składach zespołonych, czyli w Pendolinos, Dartach i Flirtach, przedział służbowy, a także przystosowana toaleta i część restauracyjna są zlokalizowane w pobliżu przestrzeni przeznaczonej dla pasażerów na wózkach. Przed podróżą możesz zapoznać się z wnętrzem pociągu, odbywając wirtualną wycieczkę po składach na stronie intercity.pl w zakładce „Nasze pociągi”.

Podróż pociągiem to znacznie więcej niż tylko docieranie do celu. Wybierając kolej, pasażerowie mogą – w zależności od potrzeb – odpocząć lub oddać się pracy, podziwiać widoki za oknem lub surfować po internecie. Ilu podróżnych – tyle oczekiwań. PKP Intercity, wychodząc naprzeciw wymaganiom klientów, oferuje wiele udogodnień.

KOMFORT

na pokładzie



BEZPIECZEŃSTWO I WYGODA

Coraz więcej pociągów PKP Intercity jest nowych bądź zmodernizowanych, a zgodnie z długofalową strategią do końca 2023 roku będzie to aż 80 proc. składów. Podczas inwestycji taborowych na pierwszym miejscu stawiamy bezpieczeństwo i komfort podróżnych. Pociągi muszą więc być niezawodne i wygodne. W zmodernizowanych i nowych składach pasażerowie mogą korzystać z wygodnych foteli, indywidualnego oświetlenia przy miejscach siedzących, gniazdek elektrycznych, także z portami USB. Do dyspozycji są nowoczesne toalety z zamkniętym obiegiem. W pojazdach Pendolino, PesaDart i Flirt3 oraz wielu składach wagonowych jest dostępny bezprzewodowy internet.

80%

NOWYCH I ZMODERNIZOWANYCH
pociągów do końca 2023 roku

DLA WYMAGAJĄCYCH

Najbardziej komfortowe przejazdy zapewniają pociągi kategorii Express InterCity Premium (EIP, czyli Pendolino) oraz Express InterCity (EIC). W wybranych wagonach klasy 1. EIC znajdują się Strefy Wygody. Są to przestronne, klimatyzowane przedziały z czterema fotelami, stolikiem, szafą, dodatkową przestrzenią na bagaż oraz gniaздkami elektrycznymi. To gwarancja komfortu zarówno podczas prywatnych wyjazdów, jak i w podróży służbowej.

NAJWIĘKSZY KOMFORT OFERUJĄ
pociągi kategorii

EIP i EIC



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

o naszym taborze, udogodnieniach i ofertach na intercity.pl. Znajdziesz tam m.in. Taryfę Przewozową oraz Regulamin Przewozu Osób, Rzeczy i Zwierząt przez PKP Intercity.



POSIŁEK W PODRÓŻY

Na pokładach pociągów Express InterCity Premium i Express InterCity oraz w wybranych pociągach kategorii InterCity znajdują się wagony gastronomiczne. Oferta zawiera śniadania, przekąski, dania główne oraz desery. W menu nie zabrakło też pozycji przygotowanych specjalnie dla dzieci, składających się z oferty zbilansowanych dań. Do wyboru najmłodszym jest pięć zbilansowanych zestawów posiłków. Warto pamiętać, że w wybranych pociągach można skorzystać z możliwości zamówienia dania bez opuszczania miejsca, korzystając z aplikacji mobilnej.



RODZINNIE Z PKP INTERCITY

Specjalne miejsca są przeznaczone dla tych, którzy podróżują z dziećmi. Dodatkowe udogodnienia to przewijaki dla niemowląt oraz możliwość bezpłatnego przewiezienia wózka. Rodziny mogą też liczyć na atrakcyjne zniżki na przejazdy. Maluchy, które nie ukończyły 4. roku życia, podróżują 2. klasą w pociągach PKP Intercity z ulgą 100 proc. Pamiętaj jednak, aby pobrać dla nich bezpłatny bilet.

DLA DZIECKA
do ukończenia 4. roku życia
należy nabyć bilet z

ulgą 100%



CISZA NA POKŁADZIE

Strefa Ciszy to wydzielony obszar w pociągu przeznaczony dla podróżnych potrzebujących spokoju i szanujących to, że inni również mają takie oczekiwania. W każdym pociągu Express InterCity Premium Strefą Ciszy objęty jest cały wagon nr 7 (kl. 2), czyli łącznie 61 miejsc. Niepożądane są tutaj rozmowy przez telefon komórkowy, dzwonki, słuchanie głośnej muzyki i inne czynności związane z generowaniem hałasu, które mogą powodować dyskomfort u innych podróżnych przebywających w tej strefie.

STREFA CISZY
znajduje się w składach

EIP

LICZBA MIEJSC
w strefie

61



DLA PRZYJACIOŁ CZWORONOGÓW...

Wybierając się w podróż, wcale nie trzeba zostawiać swojego zwierzęcia w domu. Pociągiem można przewieźć psa, kota, świnkę morską lub inne zwierzę domowe. W przypadku przewozu psa możemy zdecydować, czy nasz pupil będzie podróżował w transporterze, czy poza nim. W przypadku innych zwierząt muszą być one umieszczone w odpowiednim pojemniku. Jeżeli pies jest przewożony w transporterze, nie musimy wносить opłaty za jego przejazd – pamiętajmy jednak, że musi tam przebywać przez całą podróż. Jeżeli pies nie jest w specjalnym pojemniku, w czasie całej podróży musi być na smyczy i w kagańcu, a na jego przewóz należy kupić dodatkowy bilet.



...I MIŁOŚNIKÓW DWÓCH KÓLEK

Dbamy też o rowerzystów, żeby mogli swobodnie przemieszczać się pociągami z jednośladem. Podróżni, którzy chcą zabrać na pokład swoje dwa koła, muszą pamiętać, że ta usługa jest odpłatna i odbywa się wyłącznie pod nadzorem podróżnego w wyznaczonych do tego miejscach oraz na podstawie biletu na przewóz roweru. Pasażerowie mogą sprawdzić, czy w danym pociągu możliwe jest przewożenie rowerów, w zestawieniu składów dostępnym na stronie intercity.pl.



WSKAZÓWKA

Bilety na przewóz psa, roweru i rzeczy są dostępne w kasach biletowych oraz w internetowym systemie sprzedaży e-IC. Podczas zakupu swojego biletu wystarczy rozwinąć opcję w polu „Wybierz bilet dodatkowy” i zdecydować się na jedną z nich.



Zeskanuj kod,
by sprawdzić
zestawienie pociągów
PKP Intercity.

Park

ELEKTRYCZNE ZESPOŁY TRAKCYJNE (EZT)



ED250 Pendolino

Obsługiwana kategoria połączeń:

Express InterCity Premium (EIP)

Udogodnienia: 

Producent: konsorcjum przedsiębiorstw
ALSTOM Ferroviaria i ALSTOM Konstal

Liczba członów: 7

Liczba miejsc: 402

Prędkość maksymalna: 250 km/h

Długość: 187,4 m

Masa: 410 t



ED161 PesaDART

Obsługiwana kategoria połączeń: InterCity (IC)

Udogodnienia: 

Producent: PESA Bydgoszcz

Liczba członów: 8

Liczba miejsc: 354

Prędkość maksymalna: 160 km/h

Długość: 150,2 m

Masa: 248,5 t



ED160 FLIRT3

Obsługiwana kategoria połączeń: InterCity (IC)

Udogodnienia: 

Producent: konsorcjum przedsiębiorstw
Stadler i Newag

Liczba członów: 8

Liczba miejsc: 354

Prędkość maksymalna: 160 km/h

Długość: 152,9 m

Masa: 252 t

PKP Intercity taborowy

LOKOMOTYWY SPALINOWE



SU4210

Wykonawca modernizacji: Newag

Prędkość maksymalna: 90 km/h

Długość: 14,2 m

Masa: 71,8 t



SM42 typ 18D

Wykonawca modernizacji: Newag

Prędkość maksymalna: 90 km/h

Długość: 14,2 m

Masa: 69 t



SM42 typ 6D

Producent: Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce „Fablok”

Prędkość maksymalna: 90 km/h

Długość: 14,2 m

Masa: 74 t



SU160 Gama

Producent: PESA Bydgoszcz

Prędkość maksymalna: 140 km/h

Długość: 19,8 m

Masa: 84 t



Wyznaczone miejsca dla osób z dziećmi do lat 6

Wagon z miejscami dla osób na wózkach – z windą/rampą

Wagon gastronomiczny

Wagon przystosowany do przewozu rowerów –

liczba miejsc ograniczona



Wydzielona Strefa Ciszy

Wagon z oznaczeniami w alfabecie Braille'a

Dostęp do Wi-Fi

Klimatyzacja

Gniazdko elektryczne

LOKOMOTYWY ELEKTRYCZNE

**EU07A**

Wykonawca modernizacji: ZNTK Oleśnica
Prędkość maksymalna: 160 km/h
Długość: 15,9 m
Masa: 80 t

**EU07/EP07**

Producent: Pafawag/HCP Poznań
Prędkość maksymalna: 125 km/h
Długość: 15,9–16,3 m
Masa: 83,4 t

**EP08**

Producent: Pafawag
Prędkość maksymalna: 140 km/h
Długość: 15,9 m
Masa: 80 t

**EP09**

Producent: Pafawag
Prędkość maksymalna: 160 km/h
Długość: 16,7 m
Masa: 83,5 t

**EU160 Griffin**

Producent: Newag
Prędkość maksymalna: 160 km/h
Długość: 19,9 m
Masa: 79,9 t

**EU44 Husarz**

Producent: Siemens
Prędkość maksymalna: 200 km/h (3 kV), 230 km/h (15 kV, 25 kV)
Długość: 19,6 m
Masa: 87 t

**EP05**

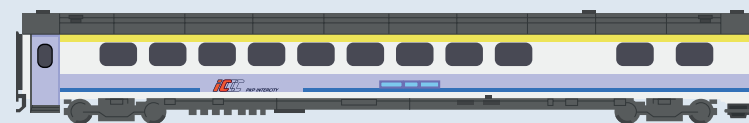
Producent: Škoda, przebudowa ZNTK Gdańsk
Prędkość maksymalna: 160 km/h
Długość: 16,1 m
Masa: 82,5 t



Twoja reklama na pokładach pociągów PKP Intercity
to możliwość dotarcia do 3,2 mln pasażerów miesięcznie.
Dowiedz się więcej!
Skontaktuj się z nami: reklama@intercity.pl

WAGONY*

KONFERENCYJNE

**508A**

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów Szynowych Sp. z o.o.
Rok produkcji: 2000, modernizacja 2007
Długość: 26,4 m
Masa: 57 t

Prędkość maksymalna: 200 km/h
Liczba miejsc siedzących: 25+4
Ogrzewanie: klimatyzacja
Organizacja wnętrza: konferencyjny / salon biznes / przedział gastronomiczny

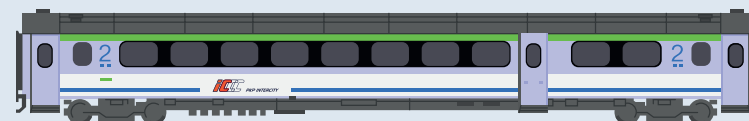
COMBO

**111A-30**

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów Szynowych Sp. z o.o.
Lata produkcji: 1987–1988, modernizacja 2020 (w trakcie)
Długość: 24,5 m
Masa: 48 t
Prędkość maksymalna: 160 km/h
Liczba miejsc siedzących: 22 (2 klasy), 12 dla osób

z dziećmi, 2 + 2 dla osób z niepełnosprawnościami (w tym 2 miejsca dla opiekunów)
Ogrzewanie: klimatyzacja
Organizacja wnętrza: 1 przedział dla osób z niepełnosprawnościami, przedział dla obsługi pociągu, 2 przedziały dla osób z dziećmi, część bezprzedziałowa, przestrzeń na rowery, maszyny wendingowe

WAGONY PRZYSTOSOWANE DLA OSÓB O OGRANICZONEJ MOŻLIWOŚCI PORUSZANIA SIĘ

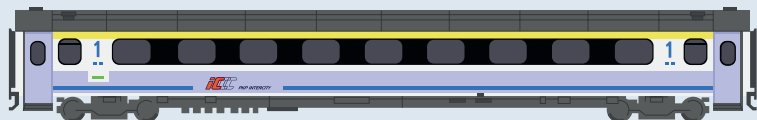
**156A (157Aa)**

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów Szynowych Sp. z o.o.
Rok produkcji: 2015
Długość: 26,4 m
Masa: 58 t

Prędkość maksymalna: 200 km/h
Liczba miejsc siedzących: 48 (2 klasy) oraz 2 + 2 dla osób z niepełnosprawnościami (w tym 2 miejsca dla opiekunów)
Ogrzewanie: klimatyzacja
Organizacja wnętrza: przedziałowy z przedziałem i windą dla osób z niepełnosprawnościami

* wybrane rodzaje i typy wagonów eksploatowanych przez PKP Intercity

PRZEDZIAŁOWE Z PRZEDZIAŁAMI 6-OSOBOWYMI 1 KLASY ORAZ PRZEDZIAŁEM MENEDZERSKIM

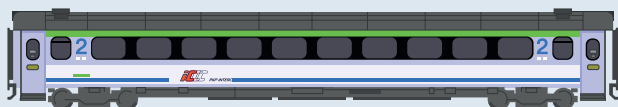


156A

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów
Szynowych Sp. z o.o.
Lata produkcji: 2012 i 2015
Długość: 26,4 m
Masa: 52 t

Prędkość maksymalna: 200 km/h
Liczba miejsc siedzących: (36 + 12 business; 1 klasy)
Liczba przedziałów: 9
Ogrzewanie: klimatyzacja
Organizacja wnętrza: przedziałowy

PRZEDZIAŁOWE Z PRZEDZIAŁAMI 6-OSOBOWYMI 2 KLASY

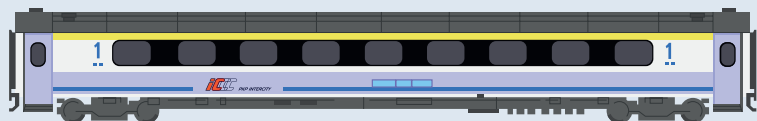


174A

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów
Szynowych Sp. z o.o.
Lata produkcji: 1987–1988, modernizacja 2018/2019
Długość: 24,5 m
Masa: 51 t

Prędkość maksymalna: 160 km/h
Liczba miejsc siedzących: 60 (2 klasy)
Liczba przedziałów: 10
Ogrzewanie: klimatyzacja
Organizacja wnętrza: przedziałowy

BEZPRZEDZIAŁOWE 1 KLASY

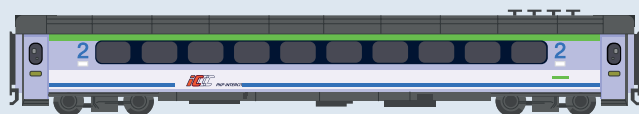


158A

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów
Szynowych Sp. z o.o.
Lata produkcji: 2010 i 2015
Długość: 26,4 m
Masa: 54 t

Prędkość maksymalna: 200 km/h
Liczba miejsc siedzących: 54 (1 klasy)
Ogrzewanie: klimatyzacja
Organizacja wnętrza: bezprzedziałowy

BEZPRZEDZIAŁOWE 2 KLASY

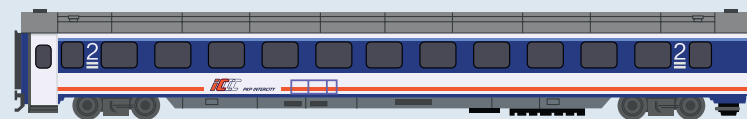


111A-20

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów
Szynowych Sp. z o.o. / Pafawag
Lata produkcji: 1979–1992, modernizacja 2019/2020
Długość: 24,5 m
Masa: 48 t

Prędkość maksymalna: 160 km/h
Liczba miejsc siedzących: 72 (2 klasy)
Ogrzewanie: klimatyzacja
Organizacja wnętrza: bezprzedziałowy

KUSZETKI

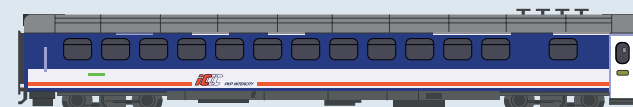


171A (172A)

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów
Szynowych Sp. z o.o.
Rok produkcji: 1992
Długość: 26,4 m
Masa: 52 t

Prędkość maksymalna: 160 km/h
Liczba miejsc leżących: 40 (2 klasy)
Ogrzewanie: klimatyzacja
Organizacja wnętrza: przedziałowy
z miejscami do leżenia

SYPIALNE

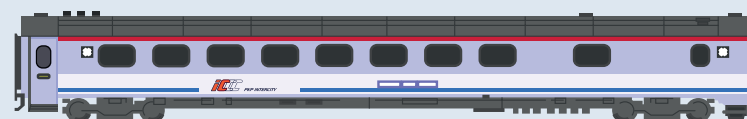


308A

Producent: D.W.A. Görlitz
Lata produkcji: 1977–1983, modernizacja 2016
Długość: 24,56 m
Masa: 54 t

Prędkość maksymalna: 160 km/h
Liczba miejsc sypialnych: 24 + 1 dla osoby
z niepełnosprawnością + 1 dla opiekuna
Ogrzewanie: klimatyzacja
Organizacja wnętrza: przedziałowy z miejscami sypialnymi

RESTAURACYJNE ORAZ BAROWE

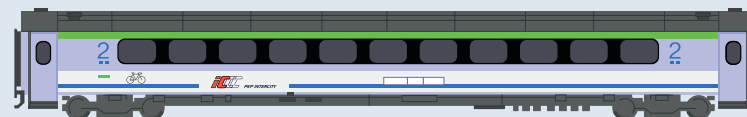


406A

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów
Szynowych Sp. z o.o. / ABB HENSCHEL
Lata produkcji: 1994–1996, modernizacja 2005/2017
Długość: 26,4 m

Masa: 51 t
Prędkość maksymalna: 160–200 km/h
Ogrzewanie: klimatyzacja
Organizacja wnętrza: restauracyjny

ROWEROWE BEZPRZEDZIAŁOWE



159A (165A)

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów
Szynowych Sp. z o.o.
Rok produkcji: 2014
Długość: 26,4 m

Masa: 58 t
Prędkość maksymalna: 200 km/h
Liczba miejsc siedzących: 72 (2 klasy)
Ogrzewanie: klimatyzacja
Organizacja wnętrza: bezprzedziałowy

SKĄD SIĘ BIORĄ SNY

... I KIEDY SIĘ SPEŁNIAJĄ?



FIRST LADY FILM PRESENTS "THE NOBLEST" AN ASSOCIATION WITH HYDRALAB AND EIDNES STUDIOS IN PARTNERSHIP WITH DR V/ FILMKLUBBEN, SOLA MEDIA, SP STUDIOS
DET DANSKE FILMINSTITUT, NORDISK FILM & TV FOND, CREATIVE EUROPE, SØREN GRINDERSLEV HANSEN & KIM HAGEN JENSEN
KIM HAGEN JENSEN TONNIE ZINCK BIKKE SELIN FOKDAL KRISTIAN SELIN EIDNES ANDERSEN JACQUES PEDERSEN
KIM HAGEN JENSEN TONNIE ZINCK BIKKE SELIN FOKDAL KRISTIAN SELIN EIDNES ANDERSEN JACQUES PEDERSEN
KIM HAGEN JENSEN TONNIE ZINCK BIKKE SELIN FOKDAL KRISTIAN SELIN EIDNES ANDERSEN JACQUES PEDERSEN
KIM HAGEN JENSEN TONNIE ZINCK BIKKE SELIN FOKDAL KRISTIAN SELIN EIDNES ANDERSEN JACQUES PEDERSEN

W KINACH OD 13 LISTOPADA



Z

A

B

A

W

E



Ćwiczenie pamięci

Cześć, czuwaj!

Podczas ostatniej zbiórki rozmawialiśmy o pamięci. Drużynowy powiedział, że warto ją ćwiczyć, aby nasz mózg mógł prawidłowo funkcjonować. Zaproponował, abyśmy pomyśleli o najważniejszych dla nas datach, na przykład o urodzinach rodziców i rodzeństwa, oraz o świętach państwowych. Wspomnił wtedy, że 11 listopada obchodzimy **Narodowe Święto Niepodległości**. To dla nas ważna data, bo pierwszy punkt Prawa Zucha mówi, że zuch kocha Boga i Polskę. Później opowiedział interesującą gawędę i zadał nam kilka pytań, żeby sprawdzić, jak radzimy sobie z zapamiętywaniem szczegółów. Zaprezentuję ją poniżej, byście teraz i Wy mogli przetestować swoją pamięć. Przeczytajcie opowiadanie, a następnie odpowiedzcie na pytania.

„ZUCH KOCHA BOGA I POLSKĘ”

Była środa, ale kalendarz wskazał, że to święto, więc tego dnia nikt nie szedł do szkoły. Choć nadeszła już jesień i poranki były chłodne, słońce za oknem zachęcało do zabawy na świeżym powietrzu.

Tuż po śniadaniu do drzwi zuchenki Marzenki zapukała sąsiadka – zawsze wesół Marta.

– Cześć, Marzenka! Chodź, pójdziemy na plac zabaw! – zawołała radośnie.

– Nie mogę, nie chcę – odparła Marzenka.

– Dlaczego? Co ci się stało? – Marta zamarła z buzią otwartą ze zdziwienia.

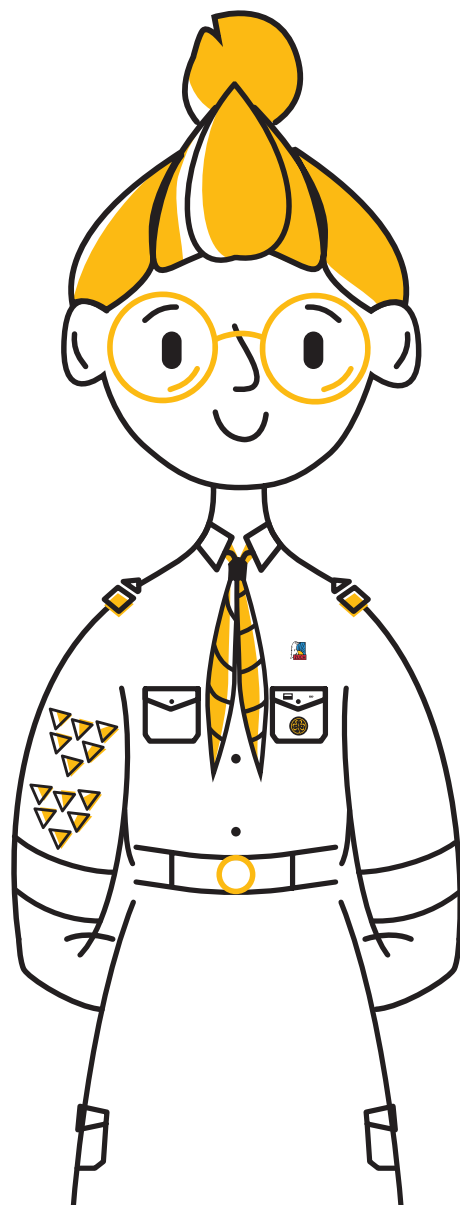
Jak to? Marzenka nie chce iść się bawić? Wolny dzień od szkoły, a ona woli zostać w domu?

– Nie chcę, bo idę z moim dziadkiem na bardzo ważną dla nas uroczystość – odpowiedziała Marzenka. W tym momencie w drzwiach pojawił się uśmiechnięty siwowłosy starszy pan – jej pradziadek.

– Dzień dobry – powiedziała grzecznie Marta. Mężczyzna dostojnie skinął głową. Miał na sobie stary, ale bardzo zadbane mundur żołnierski obwieszony medalami. Był kombatantem – wiele lat temu, podczas II wojny światowej, walczył jako żołnierz o wyzwolenie ich miasta z rąk okupanta. Spojrzał ciepło na Martę i rzekł:

– Martusia, a może pójdziesz z nami?

– Ale dokąd idziecie? – spytała zdziwiona dziewczynka.



Zapamiętaj!

11 listopada obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości.

– Jak to, to ty nie wiesz? Dziś jest bardzo ważny dzień dla każdego Polaka, który kocha swoją ojczyznę – Narodowe Święto Niepodległości! Tego dnia, sto dwa lata temu, Polska stała się niezależnym krajem. Każdy Polak, mały czy duży, oddaje dzisiaj hołd wszystkim, którzy walczyli o to, by nasz kraj był wolny od najeźdźców. Po tych wyjaśnieniach dziadek Marzenki jeszcze raz zapytał Martę, czy pójdzie z nimi na uroczystość. Dziewczynka spojrzała na niego swoimi wielkimi niebieskimi oczami – już rozumiała, dlaczego jej koleżanka nie chce iść się bawić. Zauważyła, że jej przyjaciółka również była nietypowo ubrana. Podczas rozmowy Marty z dziadkiem wymknęła się na chwilę, a teraz wróciła ubrana w szary mundur ze spódniczką i czarno-białą chustką. Marcie zaświeciły się oczy i pomyślała, że Marzenka ślicznie wygląda. I jaki ma ładny znaczek na piersi! Zupełnie inny niż te, które widywała do tej pory. Białe orzeł, ale wyjątkowy, dumny, ze słońcem otoczonym promieniami i pogodnym, niebieskim niebem. Wtedy powiedziała zdecydowanym głosem:

– Tak, idę z wami, tylko powiem mamie! – po czym wybiegła z domu Marzenki. I już po chwili wszyscy razem – dziadek w żołnierskim mundurze, Marzenka w mundurze zuchowym i Marta z biało-czerwoną flagą – kroczyli dumnie na obchody Narodowego Święta Niepodległości.

Gawęda powstała na podstawie zbioru „Gawędy zuchowe” autorstwa Katarzyny Nowackiej, wydane przez Związek Harcerstwa Polskiego.

Artykuł przygotowany we współpracy ze Związkiem Harcerstwa Polskiego



Sprawdź swoją pamięć!

- 1 Jakie imiona mają dziewczynki – bohaterki tej gawędy?
- 2 W którym dniu tygodnia rozgrywają się przedstawione wydarzenia?
- 3 Która z dziewczynek wybiera się na ważną uroczystość?
- 4 Jakie święto obchodzą bohaterowie opowiadania?
- 5 Którą rocznicę wielkich wydarzeń świętują bohaterowie gawędy?
- 6 Co to znaczy, że ktoś jest kombatantem?
- 7 Jak jest ubrany dziadek Marzenki?
- 8 Jak wygląda znaczek zucha, który ma na piersi Marzenka?

Odpowiedzi: (1) Marta i Marzenka; (2) w środę; (3) zuchanka Marzenka; (4) Narodowe Święto Niepodległości; (5) sto drugą; (6) to znaczy, że walczyli o wolność swojego kraju; (7) ma na sobie stary, ale zadbane mundur z medalami; (8) przedstawia białego orła, na tle pogodnego nieba i słońca otoczonego promieniami

BAJKA

Najlepsza pamięć

TEKST: Andrzej Skwarek

ILUSTRACJE: Olena Diaczenko

– Wiecie co? Niezawodna pamięć jest bardzo ważna – powiedział Edek, gdy razem z Flirtem i Dartem odpoczywali po długich trasach.

– Racja! Co by było na przykład, gdybyśmy my, pociągi, zapomniały, dokąd zawieźć pasażerów? – przyznał mu rację Flirt.

– O, na pewno podpowiedzieliby nam nasi maszyniści – wtrącił się Dart.

– I właśnie o to chodzi, chłopaki, o współpracę! – wykrzyknął Edek – Te wszystkie nowoczesne urządzenia na naszych pokładach są super, ale ludzie też mają w sobie superkomputery. W życiu przydają się i jedno, i drugie. Posłuchajcie...

Tak już jest, że nasi pasażerowie podczas podróży robią wiele pożytecznych rzeczy – pracują albo się uczą. I mali, i duzi. Na przykład mały Krzyś, który w tym roku został pierwszakiem. Na zbliżającą się ceremonię pasowania na ucznia musiał nauczyć się trudnego wierszyka, więc po cichutku powtarzał sobie wraz z mamą jego słowa. Zaciekało to siedzących nieopodal pasażerów.



*Mam liczydło kolorowe,
a więc mogę liczyć...*

– Phi, też mi coś, liczydło! Czego oni tam uczą w tej szkole – obruszył się siedzący w pobliżu biznesmen, który w skupieniu pisał coś na klawiaturze i wpatrywał się w ekran laptopa. – Nie dość, że każą wkuwać na pamięć wiersze, to pewnie jeszcze i tabliczkę mnożenia. Doprawdy nie wiem po co, skoro wszystko może zapamiętać i obliczyć komputer. Szast-prast i mam gotowe najbardziej skomplikowane rachunki, a gdy potrzebuję jakiejś informacji, to wcale nie muszę mieć jej w głowie. O, proszę, wystarczy, że wpiszę w wyszukiwarce... Oj, co się stało? Ach, nie! Wyczerpała mi się bateria, moja praca na nic! – wykrzyknął zrozpaczony.

– Proszę się nie martwić, na pewno wszystko pan sobie przypomni, a w tym nowoczesnym pociągu przy każdym fotelu jest gniazdko elektryczne, więc bateria szybko się ładuje – życzliwie podpowiedział niewysoki mężczyzna w kracastej marynarce z elegancką muszką pod szyją, który zajmował fotel w kolejnym rzędzie.

– Tak, wiem, ale... zapomniałem zabrać ładowarkę – jeszcze bardziej zasmucił się biznesmen. Tymczasem Krzyś kontynuował recytację:

*Chyba będę już dodawał,
jeśli będę ćwiczyć...*

Tym razem pasażer „pod muszką” postanowił udzielić dobrej rady chłopcu.

– Słusznie, ćwiczyć, koniecznie dużo ćwiczyć, trening czyni mistrza – zachęcał.

– Bardzo przepraszam, ale nie wygląda pan na sportowca – rezolutnie powiedział Krzyś.

– Wyobraź sobie, młody człowieku, że są takie sportowe dyscypliny, w których pamięć i moc naszego umysłu są ważniejsze niż muskulatura. Na przykład moja, bo jestem szachistą.

– Szachy to też przeżytek. Jestem pewny, że mój komputer wygrałby z panem – odzyskał humor biznesmen.

– A wiedzą państwo, że to bardzo ciekawe zagadnienie – podchwycił szachista. –

Od bardzo dawna konstruowano szachowe maszyny, których twórcy mieli jeden cel – chcieli, aby ich wynalazki pokonały najbiedniejszych w tej królewskiej grze ludzi. I udało się, w 1997 roku komputer Deep Blue wygrał ze słynnym arcymistrzem Kasparowem.

– A nie mówiłem, że technologia górą! – triumfował biznesmen.

– Niekoniecznie, to był rewanż, wcześniej wygrał Kasparow, więc w sumie był remis.

No a ta maszyna, zresztą tak jak pana komputer, to nic innego, jak dowód na geniusz ludzkiego umysłu – odparował mistrz szachownicy.

Krzyś przypomniał sobie kolejne wersy:

*Kredki noski wysuwają,
leżąc w równym rzędku...*

Ala poetycki trening przerwała dystyngowana pani w pięknej, bajkowej sukni z błyszczącymi cekinami.



– W równym rzędku... to jak fotele na widowni w moim teatrze. Na scenie – tam to dopiero ważna jest niezawodna pamięć. Jestem aktorką i czasem do roli muszę nauczyć się nawet stu stron tekstu, a gram w wielu różnych przedstawieniach – w jej głosie zabrzmiała nutka dumy.

– I nigdy się pani nie pomyliła? – zapytał Krzyś.

– Och, tylko raz, dawno temu. Grałam wtedy Kopciuszką, i gdy przybył księżę na przymiarek pantofelka, zapytałam: „A dlaczego masz takie wieeeeeelkie uszy?”. Na szczęście mamy w teatrze kogoś, kto pomaga zapominalskim aktorom. Nazywa się sufler, ma takie specjalne okienko przed sceną, w którym nie widzi go publiczność. Gdy zapomnimy tekst, wysuwa nosek, to znaczy głowę, i szeptem podpowiada nam właściwą kwestię. Ale ty, jak słyszysz, nie będziesz potrzebował pomocy, bo doskonale pamiętasz swój wierszyk.

– Tak, zostały mi już tylko dwa wersy:

*Temperówka patrzy na nie
Lubi strzec porządku...*

– O, to tak jak ja! Lubię dbać o porządek w pociągu – rozległ się donośny głos uśmiechniętego od ucha do ucha pana konduktora. – Dzień dobry, poproszę bilety do kontroli. A o czym państwo tak zawzięcie dyskutują? – zainteresował się.

– Rozmawiamy o pamięci – powiedział Krzyś.

– No to zaraz sprawdzimy, czy ktoś z państwa nie zapomniał biletu...

– Ależ skąd, bilety kupujemy przez internet – odpowiedzieli chórem pasażerowie.

– Dzięki temu mamy je zawsze przy sobie w telefonie, a kto by dziś zapomniał swojego smartfona – dopowiedział biznesmen.

– Co najwyżej ładowarki – gdzieś z boku rozległ się sceniczny szept.

Po skończonej kontroli mama Krzysia zwróciła się do konduktora:

– Przepraszam, jedziemy tą trasą pierwszy raz, a w Warszawie czeka nas przesiadka. Czy może nam pan pomóc? Konduktor spojrzał na bilet i wyrecytował:

– Do stacji dojedziemy punktualnie o godzinie trzynastej minut dwadzieścia siedem, potem mają państwo dziesięć minut, by przejść na peron czwarty. Tam będzie czekał pociąg numer 1502, wsłuchaj państwo do wagonu trzeciego i w przedziale ósmym znajdą miejsca 83 i 84.

– Pan to ma chyba komputer w głowie – zachwycił się Krzyś.

– Oczywiście – mamy go wszyscy, nazywa się mózg. Dzięki niemu możemy się uczyć i zapamiętać wszystko, co tylko chcemy. Także to, co ważne w podróży: by w pociągu zachowywać się kulturalnie, na której stacji wysiść i żeby nie zapomnieć o bagażu. Miłego dnia! – pożegnał się sympatyczny konduktor. 

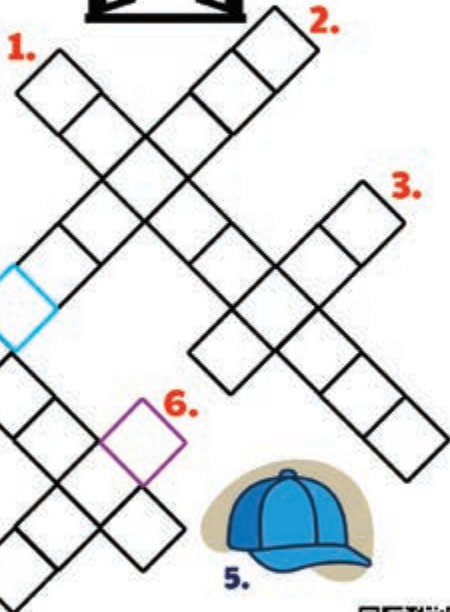


Bezpieczeństwa ucze się z Kolejowym ABC!

Kampania prowadzona przez Urząd Transportu Kolejowego

Rozwiąż krzyżówkę.

Cześć! Zobacz,
co dla Ciebie
przygotowałem.



**Pobierz naszą grę
edukacyjną!**

Wpisz w wyszukiwarkę
hasło: Kolejowe ABC.

www.kolejoweabc.pl



Google Play



App Store

Kampania Kolejowe ABC to projekt edukacyjny z zakresu bezpieczeństwa kolejowego obejmujący 700 lekcji w szkołach i przedszkolach, interaktywne gry, wydarzenia plenerowe oraz kampanię medialną uczącą bezpiecznego zachowania na terenach kolejowych. Bohaterem projektu jest nosorożec Rogatek, który jako starszy kolega pomaga dzieciom poznać zasady bezpiecznego podróżowania i poruszania się na terenach kolejowych.

Kampania realizowana jest przez Urząd Transportu Kolejowego i współfinansowana ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.



**JESTEŚMY
STĄD!**



Niezapomniana podróż po Wschodnim Szlaku Rowerowym Green Velo

Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo to najbardziej spektakularny projekt rowerowy, jaki do tej pory zrealizowano w Polsce. To ponad 2000 km specjalnie wytyczonej trasy, którą od początku do końca przygotowano po to, aby dawała radość podróżowania i poznawania.

Szlak wiedzie przez pięć województw wschodniej Polski (warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie). Już samo poznanie każdego z nich z osobna stanowi niezwykle doświadczenie, a poznanie ich wszystkich zdaje się być jak czytanie wspaniałej baśni.